R. Padre Justiniano P. Maciaszek
Alsina 380
CAPITAL

PADRES FRANCISCANOS
BECQUER 1860
1642 MARTIN CORONADO

7-313

Correo Argentino Sección B
FRANQUEO PAGADO
Concesión Nº 896
INTERES GENERAL
Concesión Nº 1544

GŁOS POLSKI

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Redakcja i Administracja:
SERRANO 2076 — T. E. 72-3679
Precio 1 peso

ROK XXXI. GŁOS POLSKI — Buenos Aires 1 Enero, Styczniu, 1954 Nr. 2338

Manifestacja protestacyjna

W przepełnionej olbrzymiej katedrze M. B. de Guadalupe, w wszyskie sztandarów polskich organizacji i harcerstwa — ks. Biskup Tatto Wikarinsz Gen. Ba. Aires odprawił w ubiegłą niedalekie uroczystą Mszę św. na intencje prześladowanego Kościoła w Polsce.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością Nuncjusz Apostolski Jego Ekscelencja Mario Zanin, b. poseł Argentyny w Warszawie przed wojenną min. Guillermo Achaval, Członkowie Instytutu Kulturalnego Polsko - Argentyńskiego, przedstawiciele Zw. Polaków z Prezesem p. St. Pyzikiem na czele, Zarządy Towarzystw i liczne rzesze Polaków i przyjaciół argentyńskich.

Pienia kościelne wykonał Chór polski im. Fr. Chopina. Kazania okolicznościowe wygłosił ks. biskup Tatto oraz Rektor Misji Kat. ks. Michalik.

Po nabożeństwie odbył się w obecności dostojników właściwy akt protestacyjny, który otworzył długim przemówieniem okolicznościowym dr. Castro Nevares, Prezes Instytutu Kult. Polsko - Argentyńskiego. Drugim mówcą był Konsul Generalny RP. p. Roman Mazurkiewicz, którego doskonałe przemówienie w języku polskim, było przerywane rzęsistymi oklaskami.

Prezes Związku Polaków p. St. Pyzik przemawiając w języku "castellano" naświetlał dziejowe historyczne wiekowych zmagań narodu polskiego z barbarzyństwem wschodnim podkreślając rolę dziejową Polski, jako przedmurza cywilizacji chrześcijańskiej. Przemówienie prezesa wygłoszone z właściwą mu wiedzą, skierowane w głównej mierze do gości argentyńskich spełniło swe cenne znaczenie propagandowe.

Po przemówieniach, doktór Pera, Sekr. Instyt. Kult. Polsko-Argentyńskiego odczytał treść Protestu, przyjętego przez zebranych, przez aklamację. Protest ten zostania wysłany do Sekretariatu Narodów Zjednoczonych.

Odpiewaniem przez Chór im. Fr. Chopina pieśni "Gaude Mater Polonia" i "Sztandary Polskie na Kremlu" zakończono tą poważną manifestację.

KOMUNIKAT

W związku z uchwaloną rezolucją, której treść w języku "castellano" podaliśmy na łamach "Głosu" w numerze wigilijnym, Zarząd Zw. Polaków wzywa wszystkie Towarzystwa Polskie do niezwłocznego zbierania podpisów pod wspomnianą rezolucją, tak wśród Polaków jak i Argentyńczyków i członków innych narodowości.

Podpisy te winny być zbierane
a) na 1. zw. "papel de oficio",
b) zaopatrzone w pieczęcie i podpisy Zarządów,
c) zwinięte w rulon (nie złamane),
d) dostarczone do dnia 15 stycznia do Sek. Zw. Polaków, c. Serrano 2076, celem dołączenia ich do tekstu protestu uchwalonego na niedzielnej manifestacji.

NA BERMUDACH O WYZWOLENIU

(IC). — "Nie możemy przyjąć jako rzeczy stałej i usprawiedliwionej obecnego podziału Europy. Jest naszą nadzieją, że znajdą się we właściwym czasie pokojowe środki, które pozwolą krajom Europy Wschodn. na odgrywanie znowu ich roli jako wolnych narodów w wolnej Europie", mówi fragment komunikatu, wydanego w dniu 8 ub. m. przez szefów rządów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji na zakończenie ich konferencji na Bermudach.

Komentując powyższy komunikat, prasa amerykańska pisze, że sekretarz Stanu John Foster Dulles skutecznie przeprowadził swój punkt widzenia na sprawy europejskie, nakłaniając przedstawicieli W. Brytanii i Francji do przyjęcia jego tezy o potrzebie wyzwolenia krajów, ujarzmionych przez Sowiety. Ogółem jednak womenta rze pracy amerykańskiej są krytyczne, co jest w pewnej mierze następstwem atmosfery poufności, jaka otaczała konferencję bermudzką, redukując do minimum udział dziennikarzy. Znakomita publicystka Anne O'Hare McCormick pisze, co następuje w konkluzji swego reportażu z konferencji:

"Rezultaty spotkania na Bermudach rozczarowały tutejszych obserwatorów. Kiedy wydano komunikat po długich godzinach intensywnej pracy, powszechna opinia stwierdzała, że góra urodziła mysz. Przyszłość wykaże, czy przywatnie osiągnięte porozumienia pomogą w wyprzaczaniu — wspólnego frontu, zwłaszcza w odniesieniu do Dalekiego Wschodu. Struna propagandowa konferencji była jednak napewno krótkotrwałym, w ostatnich granic. Wielka Trójka zaniedbała najlepszą okazję, jaka kiedykolwiek miała, zainteresowania szerokiej publiczności i mówienia dziś po dniu całemu światu o celach i osiągnięciach wolnych rządów w dziele pokoju".

HERBERT HOOVER O MOŻLIWOŚCI WYZWOLENIA

(IC). — Od szeregu dni specjalna komisja Izby Reprezentantów pod przewodnictwem posła Charles Kersten, republikanina z Wisconsin, prowadzi dochodzenia na temat "niesłusznego wchłonięcia" krajów bałtyckich przez Rosję sowiecką w roku 1940. W dniu 5 grudnia br. komisja przesłuchała byłego prezydenta Stanów Zjedn. Herberta Hoovera, który po pierwszej wojnie światowej bawił w republikach bałtyckich, z misją pomocy gospodarczej.

Zapytany przez jednego z posłów, czy widzi możliwości wyzwolenia krajów bałtyckich i innych krajów, ujarzmionych przez Sowiety, Hoover oświadczył, że stać się to może w następstwie "jakiegoś wielkiego kataklizmu światowego, który wywoli narody z niewoli". B. prezydent dał wyraz przeświadczeniu, że obecna sytuacja światowa prowadzi właśnie do takiego kataklizmu.

Przed komisją zeznawali także uchodźcy z Litwy, Łotwy i Estonii, opisując w szczegółach okrucieństwa okupanta sowieckiego, wywożenie tysięcy autochtonów w głąb Rosji sowieckiej i zastępowanie ich osadnikami z głębi Azji. Poseł Kersten oświadczył dziennikarzom, że "Sowiety nie mają najmniejszych prawnych czy faktycznych podstaw do okupowania krajów bałtyckich" i że "wyniki dochodzeń dadzą podstawę rządu wi Stanów Zjednoczonych do żądania od Sowietów wycofania się z Litwy, Łotwy i Estonii".

zwrotnym w historii rozwoju lotnictwa.

Przewiduje się, że koszt produkcji prototypu wyniesie w przybliżeniu olbrzymią sumę 70 milionów funtów szterlingów.

Jeszcze w sprawie Ligi Narodowej

Wdzięczny jestem mgr. M. Więckowskiemu za przedstawienie czytelnikom "Głosu Polskiego" działalności Ligi Narodowej, powołanej na życia 60 lat temu. Ważne to tym bardziej, że pokolenia obecne z małymi wyjątkami już tylko przy takich okazjach dowiadują się o zorganizowanych wysiłkach na rzecz odzyskania niepodległości Polski polskiego, które już przeważnie odeszło.

Autor artykułu chce oczywiście tak był z rozumiany, że nie wszystkie organizacje społeczne, gospodarcze i kulturalne w trzech dawnych zaborach, przez niego wymienione, zawdzięczały swoje powstanie i istnienie w pełni członkom Ligi Narodowej, że natomiast działalność ich została dzięki Lidze Narodowej dźwignięta na poziom istytucji już niemal państwowych, a przede wszystkiem przepojona wiarą w odzyskanie niepodległości, pragnieniem i dążeniem do niej żywym.

Ewolucja w tej mierze dokonała się w sposób najbardziej frapujący w społeczeństwie byłego zaboru pruskiego. Trzeba sobie uświadomić, że w początkach bieżącego wieku sytuacja wewnętrzna polityczna w tej dzielnicy była całkowicie opanowana przez tak zwany "realizm" polityczny wykluczający dążenie do niepodległości Polski.

Gdy jako młody student wystąpiłem na łamach "Dziennika Berlińskiego" (w Berlinie policja to lekceważyła) z programem wszech polskim, obejmujące postulatem niepodległości wszystkie ziemie polskie, zostałem na łamach prasy poznańskiej potraktowany jako "albo wariat, albo agent pruski, pragnący wepchnąć Polaków w inne częście krwawej ofiary". Bo stanowisko ugodowe, ziemiańsko - konserwatywne, stawiało na karty lojalności wobec Kurany Hohenzollernów, a ruch ludowy, ściślej mówiąc, ruch stanu średniego, mający zasadniać duże zasługi pobudzenia szerokich warstw społecznych do świadomości i działalności obywatelsko - narodowej, uważał za konieczne bronienie żywiołu polskiego przed systemem prusktim w oparciu o przepisy konstytucji pruskiej.

A jednak wystarczyło szeregu lat podziemnej niepodległościowej pracy nieliczącego gruna młodej inteligencji, zorganizowanej w Lidze Narodowej, a społeczeństwa tak przywykłe do lojalizmu względnie legalizmu, zostało z roku na rok w coraz szybszym tempie opanowane przez ideologię wszechpolską, tak, że wybuch pierwszej wojny światowej zastał je moralnie i politycznie przygotowane do zajęcia postawy niepodległościowej.

Nie tajęć, że wspominam lata tego głębokiego, całkowitego przeistoczenia umysłowości społeczeństwa byłego zaboru pruskiego z szczerym wzruszeniem. To jest dziwne się, że w numerze "Myśli Polskiej" z dnia 15 października, poświęconym 60-cioleciu powstania Ligi Narodowej, obok poważnych artykułów ogólnych i dwóch artykułów, poświęconych działalności Ligi Narodowej w Królestwie oraz Małopolsce, nie znalazł się artykuł, obrazujący wspomnianą wyżej ewolucję polityczną na ziemiach zachodnich, która była dziełem i zasługą Ligi iNarodowej.

W związku z tym, jako były członek Komitetu Centralnego Ligi Narodowej, poczuwam się na tym miejscu do obowiązku złożenia hołdu niewymienionym w "Myśli Polskiej" głównym twórcom Ligi Narodowej w byłym zaborze pruskim: adw. Bernardowi Chrzanowskemu i dr. Kazwerowi Zakrzewskiemu, ideowym przywódcom "Sokoła", redą Bolesławowi Marchlewskiemu, Ks. biskupowi Arkadiusz Lisieckiemu, dr. Czesławowi Meissnerowi, adw. Stanisławowi Celichowskiemu i bardziej, niż można świętej Zofii Sokolickiej, która będąc prawie całkowicie niewidomą jedziała w pierwszej wojnie światowej poprzez morze niebezpieczeństw do Szwajcarii jako kurier kraju z najcenniejszymi wiadomościami politycznymi dla Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. I z hołdem tym dla nich łączę taki sam dla wymienionego w "Myśli" Ks. prałata Józefa Prądzyńskiego.

Dla ścisłości historycznej muszę natomiast sprostować mylną informację "Myśli Polskiej", jakoby do Ligi Narodowej należeli byli między innymi Władysław Seyda, Wojciech Trampeyski, Ks. prałat Antoni Stychel i Karol Rzepecki. Z narodowców tych trzej pierwsi należeli do starszego jeszcze pokolenia, które było w czasach przedwojennych przeciwne robocie konspiracyjnej. Nie zmniejsza to oczywiście w niczym ich wielkich zasług narodowych. Zygmunt Seyda był członkiem Ligi Narodowej.

Dr. MARIAN SEYDA

Polonia N. Yorku w obronie Prymasa

(IC) W niedziele 6 ub. m. odbyła się w wielkiej sali Manhattan Center w New Yorku wielka manifestacja urządzona przez wydział stanowy Kongresu Polonii Amerykańskiej pod hasłem "Za Wiarę i Wolność".

Wszystkie piętr wielkiej hali wypełnione były szczelnie publicznością, która w liczbie około 5 tysięcy osób przybyła na zebranie z miasta, okolicy i pobliskich stanów.

Manifestację zagaił wiceprezes zarządu głównego Kongresu Polonii Ignacy Nurkiewicz.

W pierwszej części programu przemawiali: prezes Wazeter, Rektor Kat. Uniwer., jezuita Robert I. Gannon i Jan Hajdukiewicz były członek delegacji Bieruta na Koreę.

W drugiej części programu przemówił Thomas Herbert, były gubernator stanu Ohio, mianowany ostatnio przez prezydenta Eisenhowera przewodniczącym Zarządu Kontroli Działań Wywrotowych.

Gubernator Herbert złożył hołd postawie narodu polskiego w jego walce z sowieckim okupantem oraz podkreślił duże znaczenie pracy informacyjnej Kongresu Polonii Amerykańskiej dla budzenia w społeczeństwie amerykańskim świadomości niebezpieczeństwa komunistycznego.

Ostatnim mówcą był dr. Marek Korowicz, były członek delegacji rządowej na ósmą sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, który zerwał z tą delegacją i uzyskał azyl w Stanach Zjednoczonych. W przemówieniu swym Korowicz omówił ważniejsze dzieje życia w Polsce zatrzymując się dłużej nad wyzyskiem robotników, z których 90 procent jest nierejestrowanych pracy reżymowy aparat gospodarczy. Jedynie pięć procent Polaków, powiedział były profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, należy do partii komunistycznej, a jeszcze dwie trzecie z tych pięciu procent, to członkowie partii z przymusu lub oportuniści. Korowicz mówił także o "dwóch bastionach oporu" w Polsce: o bastionie fizycznym, którym są chłopi, i o bastionie duchowym, który stanowi Kościół Katolicki. Przechodząc do sytuacji emigracyjnej Korowicz powiedział, że naród polski oczekuje od emigracji polskiej zgody i zjednoczenia. Istnienie rządu emigracyjnego, opartego o tradycyjne stronnictwa polityczne, miałoby olbrzymie znaczenie dla Polski, która tęskni do demokracji i nienawidzi narzuconego jej systemu dyktatury.

Pod koniec manifestacji uchwalono jednogłośnie rezolucję w języku angielskim która wysłano do prezydenta Eisenhowera, sekretarza Stanu John Foster Dullesa, arcybiskupa Wszystgotnu Patryka O'Boyle, oraz do sekretarza generalnego i do przewodniczącej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Zebrani uchwalili również orzdzie do Narodu Polskiego, w którym podkreślają łączność ducha, wspólnotę myśli i dążeń oraz przyrzekają prowadzenie dalszej walki aż do wyzwolenia Polaków i zwycięstwa. Cały przebieg manifestacji nadało do Polski Radio Wolna Europa.

Dymisja Rządu Gen. Odzierzyńskiego

Dnia 8 grudnia 1953 roku Prezes Rady Ministrów gen. dr. Roman Odzierzyński złożył na ręce Prezydenta R.P. prośbę o dymisję Rządu.

Pismem z tego samego dnia Pan Prezydent R.P. dymisję Rządu przyjął, poruczając mu dalsze pełnienie obowiązków do chwili utworzenia nowego Rządu.

PIERWSZY SAMOLOT W KSZTAŁCIE DYSKU

Kanada skonstruowała model pierwszego samolotu o silniku dyskoropowym w kształcie dysku, który będzie mógł wznosić się pionowo w górę i osiągnąć w powietrzu szybkość ponad 1500 mil na godzinę.

Szczegóły techniczne nowego samolotu oznaczonego kryptonimem "Projekt Y" trzyman są w ścisłej tajemnicy.

Przed paroma dniami 13 przedstawicieli brytyjskiego przemysłu lotniczego, określanych jako najlepszy naukowy i techniczny — "trust mózgów" — w dziedzinie lotnictwa, przeprowadziło badania nad rewelacyjnym modelem "latającego talerzyka" w zakładzie lotniczym "Avro" pod Toronto.

Dyrektor tych zakładów oświadczył, że prace nad rewolucjonizowaniem typu współczesnego samolotu prowadzone już były w W. Brytanii od dłuższego czasu. "W dobie obecnej coraz trudniej będzie budować w nieskończoność wielomiłowe latniska dla coraz to szybszych samolotów" — wyraził się m. in.

Wszystkie próby i doświadczenia techniczne w tunelu aerodynamicznym zostały ukończone. Komisja ekspertów lotniczych ma zdecydować obecnie, czy można już przystąpić do produkcji fabrycznej nowych samolotów, które niewątpliwie staną się punktem

KOMUNIKAT RADY NADZORCZEJ ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

W dniu 16 stycznia 1954 r. o godz. 16-tej w Domu Polskim, ul. Serrano 2076, odbędzie się zebranie Rady Nadzorczej Zw. Polaków. Porządek dzienny:

1) Oczytanie protokołu z dnia 28 listopada 1953 r.
2) Sprawozdanie Zarządu Zw. Polaków za czas od 21. VII do 31 XII. 1953 roku.
3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej za I półrocze t.j. od 1. V. do 31. X. 1953 r.
4) Dyskusja nad: a) Sprawozdaniem Zarządu; b) Sprawozdaniem Komisji rewizyjnej.
5) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność obrad wszystkie Organizacje są proszone o przysłanie swych delegatów.

Za Prezydium Rady:

Romuald Piątek — Sekretarz
Adam Kubaczka — przewodniczący

KOMUNIKAT ZARZĄDU ZW. POLAKÓW W ARGENTYNIE

Zebranie Zarządu Związku Polaków w Argentynie odbędzie się w piątek, dnia 8 stycznia 1954 r. o godz. 19-tej w Domu Polskim.

SYLWESTER KOLONII POLSKIEJ
W SWOIM DOMU - POCZ. O GODZ. 19

Repuestos para máquinas industriales

El sistema de planificación que caracteriza a todo la obra del gobierno justicialista, alcanza también a las permisos de cambio para la importación de diversos artículos, como es lógico que sucede en un país racionalmente organizado.

Dicho procedimiento acaba de dar lugar a una circular del Banco Central a las instituciones y corredores autorizados para operar en cambios en la cual se manifiesta, entre otras cosas que el citado organismo se encuentra dispuesto a considerar el otorgamiento de permisos de cambio tendientes a posibilitar la importación de repuestos cuya necesidad no es posible determinar con anticipación por tratarse de "Repuestos de reposición eventual".

No obstante, en esa circular se aclara que el Banco considerará como infracción al régimen de cambios la repetición de solicitudes para un mismo repuesto y destino, aplicándose las sanciones y medidas que correspondan.

Como se ve, la circular demuestra un criterio orgánico por el cual, a la vez que se facilita la importación de repuestos indispensables para el normal desarrollo de la paralizada industria argentina, se adoptan las previsiones para que tal facilidad no sea desvirtuada mediante la utilización comercializada de artículos adquiridos en el exterior con fines concretos de oficial general.

Simultáneamente con las facilidades otorgadas a los agricultores, el gobierno del general Perón adopta constatemente medidas encaminadas a fomentar el normal desenvolvimiento de las actividades industriales, cosas ambas que frecuentemente se encuentran estrechamente ligadas.

Vinculada también con la racionalización de las importaciones en materia industrial, se encuentra otra circular de la misma institución bancaria oficial, por la que se exige para la adquisición de determinadas herramientas de el exterior, un certificado expedido por el Ministerio de Industria y Comercio de la Nación, por el que se acredite la necesidad de la importación.

Las medidas que se comentan tienen un doble efecto protecionista de la industria nacional y contribuyen al logro de los altos objetivos que establece el Segundo Plan Quinquenal en relación con las actividades fundes y con el comercio exterior de la República.

Política Kredytowa a Rolnictwo

(LA POLITICA CREDITICIA Y EL AGRO)

W związku ze wznowieniem wytwórczości rolniczej polityka kredytowa jest jednym z najlepszych instrumentów dla osiągnięcia tego celu, gdyż rolnik może przynosić będzie zabezpieczenia przed trudnościami i skawami, wynikającymi z braku gotówki na poparcie swych wysiłków produkcyjnych oraz może ustalać naprzód swoje plany zasiewów.

Widzimy, że we wszystkich rodzajach prac rolnych zastosowano akcję zachęty i poprawy. Tak na przykład polityka wprowadzenia cen wywoławczych na zboże, uwzględniając wystarczający okres czasu aby rolnik mógł zasiać obszary większe niż poprzednio uprawiane, została uzupełniona kredytem na zakup wyborowych nasion, pożyczkami na budowę spichrzów i magazynów, na kupno maszyn rolniczych, na walkę z plagami, itd. itd.

Ta działalność rolnicza miała się swe odbicie nie tylko w entuzjazmie i zaufaniu z jakim działaj chłop zabiera się do swej pracy, ale także w powiększeniu obszarów zasianych i w uzyskaniu lepszych i obfitszych zbiorów — jak naprzykład ostatnie — po przezwyciężeniu trudności klimatycznych, które stały nam na przeszkodzie w latach poprzednich.

Obecnie na potwierdzenie tej zachęcającej działalności rządu od roku rozdziału kredytów. — Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem Banku Narodowego, wznowił pożyczki na zasiew ekonomiczne. Takie same pożyczki będą udzielane, zgodnie z wprowadzonym nowym regulaminem, aż do 65 pesos na hektar (5 pesos na zakup nasion i 60 pesos na przygotowanie ziemi i koszty siewu).

Także i sytuacja, który z powodu własności lub nałożenia swych prac dokonują zasiewów za pośrednictwem specjalnych przedsiębiorców, przyznaje się kredyt aż do 5 pesos na hektar na zakup nasion i do 70% cen płaconych w danym rejonie z przeznaczeniem na uprawę ziemi i koszty zasiewu. Jeśli chodzi o zwrot tych kredytów to ustalono warunki bardzo dogodne, polegające na sposobie po sprzedaży danych zbiorów i tylko przy 5% tytułem odsetek. Jednocześnie ustala się, że wytwórcy zaliczający ze spłata swych zobowiązań z tego samego tytułu z lat poprzednich i nie mający ich uregulowanych, na skutek dotknięcia danej uprawy kłiskami pochodzenia klimatycznego, plagami lub podobnymi, usprawiedliwionymi powodami, mogą także uzyskać do tego rodzaju kredytów o ile ich moralność i pracowitość jest bez zarzutu.

Jak to można zauważyć — wytyczne zasadnicze wymienionego systemu są wyrazem wypełnienia jednego z punktów wskazanych w drugim planie pięcioletnim — odnośnie akcji rolnej stawiającej sobie za cel dania wytwórcy wiejskiemu pomocy gospodarczej dostosowanej do konieczności uzyskania większej i lepszej produkcji w interesie całej gospodarki rolnej i państwowej.

To wszystko zasthia się w sposób właściwy a ogólnym planem polityki rolnej postępowej a jej uroczenie opartej na wymogach rzeczywistości najszerzej na oku w każdej sytuacji produkcja i całkowita opieka nad wytwórcą jako najskuteczniejszą drogą aby tenże czuł się gotowym do współpracy w ogólnych wysiłkach produkcyjnych kraju, gdyż czuje się uszczęśliwiony i dobrodziejstw.

Teodozja Mazurkiewicz

Poleca działki pod budowę domów w Gran Buenos Aires, ułatwia kupno i sprzedaż nieruchomości

Udziela Hipoteki

Av. LIBERTADOR Grl. SAN MARTIN 6363, - Dto. 9.

BELGRANO C — T. E. 76 - 2825

SPŁACAMY DOM

W ostatnim numerze Głosu zapowiadaliśmy, że tak potrzebna do Gospody Domu Polskiego, lodówka została zakatkowana i że podamy później — komu zawdzięczamy jej kupno. Na wyraźne życzenie ofiarodawcy nie mamy jednak prawa niawić Jego nazwiska, życzy sobie, by podano tylko literę "R. S." Na zakup tej lodówki jest R. S. wpłacił sumę 8 dówki jest R. S. wpłacił sumę 8 7.000. Składamy Mu w tym miejscu serdeczne, staropolskie "Bóg zapłać".

Ale Zarząd Związku w dalszym ciągu stoi przed trudnym zadaniem do rozwiązania. Okazyjne co na wspaniałej szesiodrzwiowej lodówki, jak wspomniałem powyżej, wynosi pesos 14.000. Wprawdzie lodówka zakatkowa — ale przed jej zainstalowaniem w naszej Gospodzie trzeba wpłacić brakujące jeszcze 7.000.

I na to — niema pieniędzy. Stawiamy sprawę szczerze i otwarcie: znana ze swej ofiarności osoba ha zdobyła hojny dar wynoszący aż siedem tysięcy — zwracamy się z apelem do innych! Wierzymy, że nei zabraknie w naszej kolonii ludzi, którzyby pomogli rozwiązać trudną sprawę. I to rozwiązać NAJSZYBCIEJ! Bo remontauracja — Gospoda Domu Polskiego — może zacząć funkcjonować maleteyle dopiero wtedy gdy będzie zaopatrzona w tę lodówkę.

W Noc Sylwestrową, w czasie zabawy noworocznej Domu Polskiego (przecież wszyscy tam się spotkamy!), zobaczymy lokal. Tu spody wykończony jeszcze prowizorycznie. Jak on będzie wyglądał w przyszłości (wierzymy, że w bardzo niedalekiej przyszłości!) zobaczymy tylko w pewnych wykończonych fragmentach.. Tylko część ściany zdąży się oblsować tak — jak będzie wyglądała reszta, tylko kawałek sufitu będzie już miał piękne kasetony wykończone, tylko jakaś z kolumn otrzyma swoje ostateczne "szafe". Ale patrząc na szczęśliwy okiem żyznych będziemy mogli wyobrazić sobie — jak piękny lokal otrzyma Dom Polski, jak się wzbogaci!

LISTA WPŁAT NA SPŁATE DŁUGU HIPOTECZNEGO

5094 Kossak Adam	$ 50.00
5115 "Kolendnicy"	91.70
Z listy nr. 65 delegata Józefa Fiałkowskiego z Tow. im. T. Kościuszki	
5095 Bodzko Bolesław	20.00
5096 Chrustowski Antoni	50.00
5097 Malicki Tomasz	80.00
5098 Malicki Mario	20.00
5099 Malicki Edward	10.00
5100 Buczel Józef	10.00
5101 Woroniec Michał	10.00
5102 Fiak Stanisław	10.00
5103 Kijowski Józef	20.00
5104 Radziewicz Lucjan	10.00
5105 Prainser Józef	10.00
5106 Dulemba Paweł	10.00
5107 Paradisz Franciszek	5.00
5108 Wanslik Jan	10.00
5109 Halejcio Szczepan	10.00
5110 Ostrowski Franciszek	30.00
5111 Kot Władysław	20.00
5112 Baranowski Wincenty	10.00
5113 Buczel Jan	5.00
5114 Fiijałkowski Józef	10.00
Razem	$ 501.70

Poprzednio było do spłaty $ 165.574.00

Pozostaje do spłaty $ 165.072.30

* Powyżej przeczytaliście, że "kolendnicy" wpłacili na Dom Polski pesos 91 i centów 70. Czytelnikom należy się wyjaśnienie, bo jest to szczególi doprawdy wzruszajacy. Są to grosiki uzbierane od ... dzieci! W czasie przedstawienia "Jasełek", wystawionych w Domu Polskim przez teatr Bajbaju, w pewnym momencie przez widownię przechodzili "górale, pasterze", szli do Jasełek złożyć Dzieciątkowi swoje dary. I po drodze — kolendowali, kolendowali na sali. A będąc na przedstawieniu dziatwa cieszyła się do nich i swoje grosiki zaczęła składać, — na Dom Polski. Nie duża to suma, ale bardzo cenna i droga. — Znajdzie swoje miejsce w księdze "Budowniczych Domu Polskiego" i może... zwróci na ten wzruszający fakt uwagę ci — co jeszcze ociągają się ze złożeniem swojego wkładu.

P.S. Prócz pesos 91 i centów 70 kolendnicy dostali od dzieci — jeden cukierek. Niech Mały Ofiarodawca wie, że został dar jego złożony pod choinką, w polskich Jasełkach.

* P. Inż. S. Sliwiński, zamiast życzeń świątecznych, na przebudowę Domu wpłacił pesos 100.

Mgr. STEFAN F. HAWLENA

Kronika Argentyńska

• W czasie swej wizyty w Kolumbii, minister spraw zagranicznych Argentyny dr. Jeronimo Remorino udekorował w imieniu Prezydenta Perona orderem zasługi Prezydenta Kolumbii, generała Gustavo Rojas Pinilla.

• W salonach Klubu Wojskowego (Circulo Militar) odbyło się przyjęcie w którym wzięli udział absolwenci Szkoły Podchorążych z roku 1913. Jednym z nich jest obecny Prezydent Argentyny, generał Peron. Generał Peron podziękował zebranym za przyjaźń jaką mu okazali w ciągu całego okresu.

• Stosownie do danych ogłoszonych przez Dyrekcje Pocztowej Są szy Oszczędności odnośnie rezultatów akcji oszczędnościowej w roku 1952, pod koniec omawianego roku oszczędności osiągnęły ogólną sumę 2 miliardów 29.7 milionów pesos, co stanowi 21,1% wszystkich oszczędności bankowych Argentyny. Rok 1952 przyniósł wzrost wkładów o 412.6 milionów pesos, co stanowi rekord w historii P. K. O. argentyńskiej (maksymum dotychczas osiągnięte miało miejsce w roku 1941 — 288,9 milionów pesos). Liczba rachunków oszczędnościowych pod koniec 1952 r. doszła do 7.100.000.

• Władze Prowincji Buenos Aires rozdzieliły do wykonania między różne firmy budowlane kontrakty na wykonanie robót publicznych na ogólną sumę 37 milionów pesos; w swej większości są to roboty drogowe na prowincji i w rejonie Wielkiego Buenos Aires.

• Przemawiając ostatnio do delegacji Pracy, Prezydent Peron powiedział między innemi, że dzięki jego jest dalsza waloryzacja peso, który od końca roku 1952 podniósł swą wartość o 33%. Obecnie Prezydent i rząd pracują nad wprowadzeniem w życie reformy odwiatowej, dzięki do stworzenia w kraju kultury prawdziwie argentyńskiej.

• Willys Overland Export Corporation, firma amerykańska produkująca słynne "jeepsy" stworzyła w Argentynie spółkę celem produkcji jeepsów w kraju. Spółka rozpocznie swa działalność w styczniu 1954 r. po powrocie ze Stanów Zjednoczonych p. Hjekman Price jr. P.

• Izba deputowanych i Senat zatwierdziły i uchwaliły projekt rządowy ustawy o amnestji politycznej i syndykalistycznej. Amnestja nie obejmuje przestępców terorystycznych.

• Państwowy Bank Hipoteczny w związku ze spekulacja terenami budowlanemi wydał ostrzeżenie, że nie będzie uznawał za prawdziwe zbyt wysokich cen tych terenów — a to w obronie swych własnych interesów i interesów pożyczkobiorców.

• Został podpisany układ bankowy między Argentyną i Paraguajem mocą którego oddział Narodowego Banku Argentyńskiego w Asunción może obecnie podwyższyć swój kapitał do 100 milionów guaranies; równocześnie układ upoważnia wzmiankowany bank do założenia 3 pododdziałów w Paraguaju. W ten sposób Narodowy Bank Argentyński przyczynić się będzie mógł w większej mierze do finansowania przedsiębiorst i inicjatyw handlowych powstałych w wykonaniu układu o unji ekonomiczno kulturalnej między obu krajami.

• Z dniem 22 grudnia ub.r. zostały "zamrożone" na poziomie z listopada 1952 roku ceny materiałów tekstylnych sprzedawanych przez fabrykantów. Sklepy materiałowe zostały pouczone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, że zniżka cen winna wyjść na korzyść jedynie kupującej publiczności.

• Dnia 22 grudnia w stolicy Chile, został otwarte przez Prezydenta Ibañez w obecności ministra spraw zagranicznych Argentyny, Dr. Jeronimo Remorino, pierwsze konstytucyjne sie zebranie Rady Ekonomicznej Argentyńsko - Chilijskiej. Prezydent Ibañez i dr. Remorino podkreślili przy tej sposobności że celem jaki powinien przyświecać pracom Rady jest znalezienie sposobów i środków wzajemnego uzupełnienia się systemów gospodarczych obu krajów.

• Rozporządzeniem ministra oświaty rozszerzono zakres działania Szkoły Domowej (Escuela Domiciliaria), której zadaniem jest nauczanie dzieci chorych i kalek w miejscach ich zamieszkania przez odpowiednie do tego przyuczonych nauczycieli. Do szkoły zapisać się mogą dzieci mieszkające w obrębie Wielkiego Buenos Aires.

• Dnia 23 grudnia ub. r. zostało wypuszczonych na wolność na podstawie nowej ustawy o amnestji 12 osób, członków stronnictwa radykalnego, zatrzymanych w kwietniu ub. r. za "desacato" (zniewagę władz). Znaczna ilość osób pozbawionych wolności za przestępstwa polityczne odzyskała wolność rozporządzeniem sędziego dra. Rival Agnello. Pozostał na podstawie tej samej ustawy umorzono postępowanie karne przeciwko osobom pozostającym jeszcze na wolności lub wypuszczonych na wolność za kaucją.

• Władze policyjne unieważniły ostatnio kontrabandę zegarków szwajcarskich i matryc do wyrób igieł na ogólna sumę 10.000.000 pesos. "Towar" zmieciony został z 2 samochodach przewożących na lekkich do pasażerów pierwszej klasy statku włoskiego, który ostatnio zawinął do portu Buenos Aires. Pasażerowie ci jako turyści udawali się do krajów sąsiadujących z Argentyną, zaopatrzeni w argentyńskie wizy tranzytowe, ma jec prawo w ten sposób wprowadzenia samochodów.

ZEBRANIE ZARZĄDU ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

W dniu 18 grudnia ub. r. odbyło się w Domu Polskim kolejne zebranie Zarządu Związku Polaków w Argentynie.

Zebraniu przewodniczył prezes St. Pyzik, a udział w nim wzięli wszyscy członkowie Zarządu i zastępcy.

Zarząd rozpatrzył i powziął decyzje odnośnie następujących tematów:

1) Akcja protestacyjna

Omówiono i ustalono techniczne wykonanie Aktu Protestacyjnego, organizowanego w dniu 27 grudnia ub. r. przez Instytut Kulturalny Argentyńsko - Polski i Akcję Katolicką.

Poza tym rozpatrzono i powzięto odpowiednie decyzje w sprawie zbierania podpisów pod Memorandum do ministra spraw zagranicznych i wynad religijnych Republiki Argentyńskiej o prześladowaniu Kościoła Katolickiego w Polsce.

2) Bieżąca korespondencja

Zarząd rozpatrzył następujące korespondencje bieżące: a) zaprotestował treść listu do Towarzystwa Polskiego im. gen. Sikorskiego w Berzategui z wyjaśnieniami o przyczynach, z powodu których ogłoszenie o Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu tego Towarzystwa nie zostało na czas zamieszczone w "Głosie Polskim". b) Postanowiono nie zamieszczać w "Głosie Polskim" listu dra. Z. Gałaczyńskiego do Komitetu Redakcyjnego, zawierającego uwagi na temat pewnego artykułu w "Głosie Polskim", ostatniego zebrania Rady Nadzorczej oraz sora wozdania z koncertu mistrza Małczyńskiego.

c) Zarząd uznał, iż artykuł mgra. J. Kuklińskiego na temat 12-tej rocznicy bitwy pod Gazala nie nadaje się ze względu na treść do wydrukowania na łamach "Głosu Polskiego".

d) W odpowiedzi na list mgra Walerii Fuksa, Zarząd uchwalił następujące oświadczenie: "Po zapoznaniu się z pismem Pani z dnia 23 ub. m. w sprawie odpowiedzi Komitetu Redakcyjnego, zamieszczonej w "Głosie Polskim" Nr. 2385 z dnia 11.12. ub.r. Zarząd Związku Polaków wyraża ubolewanie z powodu niewłaściwych zwrotów, które się do odpowiedzi Komitetu Redakcyjnego wkradły."

e) Rozpatrzono i załatwiono list mgr. Z. Zarnowskiego w sprawach służbowych.

3) Dom Polski

Zaaprobowano uchwały ostatniego Zebrania Prezesów, dotyczące:

a) że zwrot wszystkich list zbiórkowych na spłatę pożyczki hipotecznej ciążącej na Domie Polskim musi nastąpić do dnia 15 stycznia 1954 roku.

b) że każda z organizacji zrzeszonych ma zorganizować wieczorek artystyczny z występami na rzecz Domu Polskiego.

4) Kolonie letnie P. M. S.

Zarząd bardzo obszernie i szczegółowo omówił wykutkował sprawę kolonii letnich P.M.S. — ich organizacje, pracę wychowawczą, opiekę religijną, zdrowotną itp.

Poza tym omówiono zagadnienie młodzieżowe w ogólności.

5) Wybór sekretarza generalnego.

Na opróżnione stanowisko sekretarza generalnego wybrano jednogłośnie p. A. Staniniche.

6) Rezygnacja

Przyjęto uzasadnioną rezygnację p. T. Czarnobrywego z funkcji referenta dla spraw młodzieżowych.

7) Różne.

Poza wyżej podanymi zagadnieniami Zarząd rozpatrzył sprawę jednodniówki 25-lecia Związku Polaków w Argentynie, tegorocznego Balu Sylwestrowego w Domu Polskim i wynajmu lokalu przy Av. L. N. Alem 641.

LISTY DO REDAKCJI

P. Redaktor i Komitet Redakcyjny "Głosu Polski"

w Buenos Aires.

Składam wraz z opłatkiem serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne — owocnej pracy i następnych osiągnięć.

Równocześnie powiadamiam o zmianie adresu z dniem 25 stycznia 1954 r. na: Ing. Jorge C. Woszczynia, Maquinchao, F. C. G. Roca — Rio Negro, dodając wraz z tą datą upraszam kierować pismo.

Inż. Jerzy Woszczynia z żoną

PRZEGLĄD POLITYCZNY

WYDARZENIA Z TYGODNIA

• Kair. — Archeolog francuski Janer wespół z egipskim Ghenei'em odkrył na Sacharze na południe od Kairu w pobliżu Wielkiej Piramidy nowa nieznaną do tąd ukrytą pod ziemią, schodkową piramidę z przed 5 tys. lat, wzniesioną przez faraona Zosera. Archeolodzy spodziewają się znaleźć tam wewnętrzny grobowiec nietknietym.

• Pasadena (California). — Umarł tu w wieku lat 85 dr. Robert A. Millikan, fizyk o światowej sławie, laureat Nobla w roku 1923 odkrywca mesotronów i promieni kosmicznych.

• La Paz. — Robotnicy kopalniani objęli nadzór nad wszystkimi kopalniami. Zachodzi obawa, że niektóre kopalnie wkrótce zaleje woda a z braku dostatecznej ilości pomp mechanicznych w Boliwii — powstać mogą w produkcji znaczne trudności.

• Guam. — Na tej historycznej z 2 wojny światowej wyspie na Pacyfiku wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza. Bombowiec zawadził o budynki mieszkalne oficerskie przy lotnisku, powodując śmierć 19 osób, z czego 9 członków załogi, a 10 — ofiary wśród kobiet i dzieci, 8-miu zniszczonych kadłubem samolotu i płomieniami przyległych domków.

• Waszyngton. — Wice-Prezydent USA Nixon powrócił ze swej informacyjnej podróży do 19 krajów Azji; przebył on trasę samolotem 45.000 mil. Wrócił do stolicy ze swym ogólnym wnioskiem, że "wolność w Azji jest w niebezpieczeństwie. Dla amerykańskiej szerokiej opinii publicznej jest to wielka nowość. Kto bowiem nie zna dokładnie źródła niewoli — jest zrozumiałe, że nie może dobrze wiedzieć i zdawać sobie sprawę ze stopnia zagrożenia wolności. Doskonale znaje się na marzo bolszewiśmie tylko słowia nie.

• Guatemala City. — 14 przywódców Guatemali z Gutterrezem na czele powróciło tu ze swych odwiedzin Moskwy.

• Sztokholm. — Szwedzcy piloci komunikują o przelocie z kierunku rosyjskiej bazy w Libawie (nad Bałtykiem) po linii krzywej nad prowincją szwedzką i potym nad Danią rosyjskiej V2, kierowanej prawdopodobnie robotem. Przypuszczają, że Rosjanie puścili je na postrach, ale że do swej bazy nie potrafi ona wrócić i spadnie po wyczerpaniu się paliwa gdzieś w morze, tak, aby nie można było stwierdzić, że to stary niemiecki wynalazek.

• Moskwa. — Agencja Tass za komunikowała, że władze USA odmówiły wizy wjazdowej głowie Sowieckiego Prawosławnego Kościoła Aerybiskupowi Giermogienowi.

• Waszyngton. — Prez. Eisenhower odbył dwudniowe narady z 175 Burmistrzami miast Stanów Zjednoczonych w kwestji obrony przeciwlotniczej i przeciwatomowej, do których powiedział: "Organizacja w pośpiechu was nie uratuje, a panika zniszczy was".

• Berlin. — Źródła walki podziemnej komunikują, że Rosjanie trzymają w więzieniu 60.000 politycznych więźniów ze wschodniej części Niemiec.

• Oslo. — General G. C. Marshall odebrał pokojową premię Nobla osobiście. Literacką zaś premię Churcilla odebrała jego Małżonka.

• Wiedeń. — Dziennik "Wiener Zeitung", uważający siebie za najstarszą gazetę świata, ukazał się o 150 stronach w dzień swego 250-letniego jubileuszu.

• Nowy Jork. — ONZ, po trzech nieudanych obrad Zgromadzenia zakończyła swe dyskusje omijając problem Korei i uchwalając jedynie decyzje, potępiające okrucieństwa czerwonych chińczyków i półn. koreańczyków. Pani Pandit zwoła Zgromadzenie, kiedy uzna za potrzebne. Delegaci rozjechali się na święta Nowego Roku.

• Waszyngton. — Skarb St. Zjednoczonych sprzedał złotą W. Brytanii na 480 milionów dol.; Argentynie na 85 milionów; Meksykowi na 28; Urugwajowi na 15, Columbii na 3 i pół mil. dol.

• Moskwa. — Wszystkie dzienniki z "Prawdą" na czele żądają w swych artykułach kary śmierci na Berji (prawdopodobnie dawno już nie żyjącego).

• Paryż. — 200 operatorów radiowych na lotniskach ogłosiło strejk, wobec czego nad Francją, komunikacja lotnicza została sparaliżowana. Żądają oni podwyżki swych pensji, która wynosza 24.000 fr. miesięcznie i jednocześnie robią próbę strejku na wypadek wojny.

• Teheran. — Mossadegh wygłosił przed trybunałem swą obronę i zamiast tego by mówić o swej winie lub niewinności — nawoływał do zachowania przez Persję neutralności między Wschodem i Zachodem.

• Tel Aviv. — Na przywitanie członków sowieckiego poselstwa, po wznowieniu przerwanych stosunków dyplomatycznych, miejscowe władze wręczyły na lotnisku bukiet krwawo czerwonych róż, co do którego Sekretarz oświadczył, iż wrzeszczy ten bukiet Posłowi Aleksandrowi Abramowowi.

Ale jak długo trzeba czekać na wyzwolenie, to jednak i sam Pan Dulles nie umiał powiedzieć, albo też nie chciał...

• Londyn. — Samolot Duńskiej Królewskiej Linii Lotniczej przywiózł tu z Pragi Czeskiej pierwszą partję wartości miliona funtów sterl. rosyjskiego złota, zakupionego przez Anglię w ilości 6.000 kg. za 5 i pół miliona funtów. Złoto jest w sztabach stemplowanych sierpem i młotem.

Przy jego wyładowywaniu z samolotu i przewożeniu do Skarbca było b. dużo policjantów.

• Guatemala. — Rząd, nie podając motywów, obsadził ludowym wojskiem w miastach szkoły, a gęstymi posterunkami strzeże drogi. Prawdopodobnie zanosi się na "hipanki" wrogów klasowych.

• Teheran. — Mossadegh, zapytany przez przewodniczącego Trybunału o imie i nazwisko, odpowiedział z ławy oskarżonych z irytacją: "Jestem legalny Prezes Rady Ministrów".

TEATR BAJ-BAJU w DOMU POLSKIM

„ŚWIĘTA NOC"

Jasełka — Pastorałka

teksty i reżyserja W. Fuksa — lalki i dekoracje I. Wiechecki

stroje lalek E. Niewiadomska

2 i 3 stycznia 195 4w godzinach 15,30 i 18,00

A na specjalne żądanie publiczności dwa ostatnie przedstawienia w święto Trzech Króli — 6 stycznia w g. 15,30 i 18.00.

Sprzedaż pojedyńczych numerów i Prenumerata:

Kultura, Bóg i Ojczyzna, Głos Polski, Orzeł Biały,

Wiadomości i Życie. Dla Młodzieży: Ogniwa, Zniczi Dziatwa.

w Składnicy Książki Polskiej

Serrano 2076, 1 piętro — Telefon 72 - 3679

Przedsprzedaż biletów na "ŚWIĘTA NOC" już rozpoczęta.

ZA SPOKÓJ DUSZY

ś. † P.

Romana Dmowskiego

WIELKIEGO SYNA LUDU POLSKIEGO

Założyciela i Kierownika

Niepodległościowej Ligi Narodowej, Premiera uznanego przez Aliantów Rządu Polskiego w okresie I-ej Wojny Światowej, Sygnatarjusza Traktatu Wersalskiego, Twórcy Obozu Wielkiej Polski.

ODBĘDĄ SIĘ MSZE ŚWIĘTE:

1) W Buenos Aires, w dniu 3 stycznia w Kościele Polskim na Mansilli, godz. 10.

2) W Rosario, 1 stycznia 1954 godz. 11 w Kościele św. Józefa, ul. Cochabamba i San Martin.

3) W San Nicolas, 1 stycznia 1954 r. godz. 10,30 w Kościele św. Mikołaja (parafia).

Liczby zamordowanych przez siebia przeciwników politycznych w 3-dniowym okresie interregnum — Mossadegh nie wymienił.

TWÓRCA SAUD ARABII

Dla arabskich Beduinów mijają wieki "bez historii" aż nagle zjawia się wichr i wyrzuca te pustyńskie plemiona na dziejową scenę. Tak było w VII wieku, gdy islam zmobilizował dzesiątce w Beduinach siły i w ciągu kilkudziesięciu lat doprowadził do zdobycia wielkiej części świata. Tak było na mniejszą skalę w XVIII wieku, gdy powstał w islamie purytański kierunek "lekwan" i zakżywizował Wahabitów, którzy zdobyli wówczas prawie całą Arabię.

Zdobycz ta jednak nie była trwała. Turcji udało się stłumić ruch przy pomocy egipskiego namiestnika Mohameda Ali i w r. 1891 wyrzucono ostatniego władcę Wahabitów, Abderamana.

Jego najstarszym synem był zmarły niedawno Ibn Saud. Wychował się on w jednym z plemion na pustyni środkowej Arabii i w Kuweit, nad zatoką Perską, by w roku 1902 na czele 40 ludzi opanować nocą miasto Riyad i zabić gubernatora. Dzięki temu sukcesowi pozyskał wielu zwolenników i mógł przystąpić do organizacji własnego państwa.

Turcja próbowała interweniować, lecz ostatecznie ogłosiła Ibn Sauda swym... namiestnikiem. Gdy wybuchła pierwsza wojna światowa, Ibn Saud stanął po stronie brytyjskiej i ogłoszony "powstańcem pustyni", uwolnił swój kraj od zależności Turcji. Kolejno rozprawił się ze swym dawnym współzawodnikiem, królem Hedżasu Husseinem. Król ma się uciekać i zmarł na Cyprze, a państwo Ibn Sauda rozciągnęło się od zatoki Perskiej do morza Czerwonego.

Dalszym zadaniem Ibn Sauda było gospodarcze podźwignięcie państwa. Unowocześnił on sposób pielgrzymowania do Mekki, wybudował w r. 1933 port w Jeddah, a wreszcie udzielił Amerykanom i Anglikom koncesji naftowych i odtąd miliony dolarów zaczęły złotym deszczem spadać na jego państwo.

Ibn Saud wprowadził telefon, telegraf i samochody, kazał sobie stale tłumaczyć zagraniczną prasę, chętnie korzystał z pomocy zachodnich doradców, ale równocześnie pozostał absolutnym władcą feudalnym, osobiście i ostatecznie rozstrzygającym sprawy swych poddanych, a w życiu osobistym skromnym i pobożnym muhomitaninem. Odżuli to na własnej skórze zatrudnieni w koncesji naftowej cudzoziemcy, skazani na absolutna abstynencję, jeśli chodzi o alkohol i zabawy taneczne.

Ibn Saud pozostawił 36 "oficjalnych" synów i ponad 100 "nieoficjalnych". By zapobiec walkom o tron, za życia mianował następcą tronu swego najstarszego syna, Emira Sauda.

„BRUTALNY BISMARK"

Odbyło się w Paryżu posiedzenie Rady Atlantyckiej. Min. Dulles wypowiedział na nim zaledwie kilka słów, które odrazu stały się bardzo głośne. Wywołały one w Anglii, a szczególnie we Francji zamieszanie, konsternację, dezorientację i niemkrywaną przez prasę wściekłość.

Po zawarciu przez Min. Dullesa w tempie błyskawicznym trzech umów z Hiszpanią, Południową Koreą i Grecją, "Głos Polski" nazwał go z racji jego konstruktywnej i dalekosiężnej działalności politycznej "Pierwszym Bismarkiem Ameryki". Prasa zaś francuska, z dwumiesięcznym opóźnieniem, nazwała go "Brutalnym Bismarkiem" — za powiedzenie Francuzom gorzkiej prawdy w oczy i wyciągnięcie z sabotażu francuskiego śmiałych i logicznych amerykańskich konsekwencji.

Ateistyczna Francja, naszpikowana i nafaszerowana, a więc cała nadziana komunizmem, a jeszcze bardziej pro komunizmem, obsypana jak szeroka i okrągła sowieckim konfetti majtcym kolor i brzęk syberyjskiego złota — do dziś sabotuje traktat 14 państw Nato i utworzenie armii 6 narodów łącznie z Niemcami. Wychowana przez 15 lat na zielonym froncie Blumu, to jest na kolaboracji francuskich socjalistów z franc. komunistami, przepojona dziś duchem neutralizmu — wciąż wzdycha i powraca wspomnieniami do sojuszu "Poincare — Mikołaj II" i do sojuszniczej anglo - franko - rosyjskiej deklaracji z 8 i IX. 1914 r. Przebyta w błogostanie naiwnej nadziei na przyszłe miłosierdzie bolszewików, po pobieniu w Drugiej Wojnie Światowej wiosłkiego rekordu waleczności. Robi też wszystko, aby broń Boże, nie zirytować euroazjatyckich kapłanów i dwuch faraonów, oraz, pla czące się wraz z Anglią pod nogami polityki amerykańskiej — w najrozmaitszy sposób krzyżuje kroki Departamentu Stanu. Pod pretekstem zagrożenia niemieckiego.

Francuzi mają ponoć długie nosy. Ale na ten raz dalej niż granica francusko - niemiecka swoim wzrokiem politycznym nie sięgają i wszyscy, tak samo, jak i ich w tej mierze ideolog De Gol'e, z jego klasycznym profilem — nie chcą widzieć, co za tą granicą francusko - niemiecką się dzieje na szerokim świecie.

Anglia pragnie uratować tylko swe Piccadilly "na żadno pokolenie", a nie chce uratować raz na zawsze cywilizacji. Współczesna Francja chce się uratować od uroczonego przyszłego niebezpieczeństwa niemieckiego, chociaż wspólne dowództwo wspólnej armii francusko i niemieckiej dałoby, jak mówi Dulles, właśnie rękojmię tego bezpieczeństwa.

Ale oto raptem zaledwie kilka wałkich słów Dullesa, jeżeli nie otrzeźwiły, to w każdym razie przekonały Francję, że ona gorzko się myli, poandzając farmerów amerykańskich o brak chłopskiego rozumu. Dulles powiedział Francuzom że jeżeli w ciągu kilku miesięcy nie ratyfikują traktatu NATO, to Francja musi przyjść na siebie ryzyko wyenfania przez USA swoich wojsk z kontynentu europejskiego i ryzyka odmowy dalszej amerykańskiej pomocy finansowej i materialnej, gdyż wówczas St. Zjednoczone będą mu zdały poddać "smutnej rewizji" swoją dotychczasową politykę zagraniczną.

Do skonsternowanych centrali stycznych francuskich dziennikarzy Min. Dulles wyraził się po konferencji jeszcze dobitniej. Żądał on natychmiastowej ratyfikacji i dodał, że jeżeli nacje europejskie chcą popełnić nonsens i samobójczo rzucić się w nową wojnę — to niech to robią sami! Wyjaśnił że celem europejskiej Wspólnoty Obronnej jest właśnie połączenie Niemiec z Francją dla uniknięcia między nimi przyszłej ewt. walki. W przeciwnym razie, z braku armii europejskiej, oraz jedności kontynentu europejskiego (co wykluczałoby konflikt franc. - niemiecki) — St. Zjedn. będą musiały w imię obrony rejonu Atlantyku, zastanowić się nad przeniesieniem baz poza stary kontynent, t. p. przyjąć koncepcje "strategii peryferycznej". Natychmiastowa ratyfikacja — podkreślił — jest konieczna, gdyż sytuacja obecna nie może trwać w nieskończoność.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tego rodzaju ton Min. Dullesa był pozbawiony wyszukanej zwyczajowej grzeczności dyplomatycznej, (za której nieraz się kryje zgierz nadecydowane niedotrzymanie umowy, a to czystoreś i nóż w plecy, o czym przekonuje nas historja dyplomacji a nawet i niedawny los Pearl Harbour).

Słowa Min. Dullesa nie były zwykłym ostrzeżeniem. Zapowiadały one zarazem b. groźne sankcje przeszo były jawna presja tak na Zgromadzeniu, jak i na opinie publiczne Francji.

To też zamiast burzy okiszków dla Dullesa powstała w Paryżu parlamentarno - prasowa burza, przypominająca wrzawę m. niezadowolonego z sędziego na meczu futbolowym.

Rząd francuski odbył nadzwyczajne posiedzenie. Komitet Spr. Zagr. Parlamentu po ocyech i nie nie znaczących debatach, powziął płatoniczne uchwałę o niedopuszczalności interwencji w sprawach wewnętrznej polityki i taktyki Francji nawet ze strony najlepszych jej przyjaciół.

Prasa francuska uległa ciężkiemu przypadkowi histerii z "Brutalnym Bismarkiem", poparta natychmiast przez prasę sowiecką i (do mowy Churchilla) angielską ("Evening Standard).

Ale mimo to wszystko, okazuje się, że ze strony Min. Dullesa nie był to lapsus linguae. Dulles dobrze wiedział co mówi. W kilka dni Prez. Eisenhower powiedział, że takie ostrzeżenie było konieczne. Cały Senat USA, a wice i demokraci przyjął z całym uznaniem zarówno treść jak i formę oświadczenia Dullesa. Rządy Zach. Niemiec i Kanady wypowiedziały się pozytywnie. Nawet Churchill po Bermudach zmienił swój front przemawiając w dniu 17 ub. m. w Izbie Gmin, uznał, wbrew stanowisku angielskiej prasy, ratyfikacje francuska za nieodzowną.

Francja wiec ze swym pro - sowieckim sabotażem znalazła się w samotności.

Omówione ostrzeżenie i otwarte słowa o "strategii peryferycznej" dają dużo do myślenia. Nastręcza się przypuszczenie, że była to amerykańska "kontr-para" przeciwko mile widzianym w Paryżu sugestiom wschodnim co do rozpoczęcia rozmów o zawarciu przez Francję i Anglię separatystycznych traktatów wzajemnej nieagresji z Rosją. Bardzo być może, że Departament Stanu posiada już informacje o wszczęciu takich tajnych negocjacji.

Koncepcja zaś "strategii peryferycznej", widocznie jest dawno pomyślana i dawno przez sztaby opracowana. Obejmowałoby ona pierścień baz amerykańskich, z zaplecem afrykańskim i japońskim zamknięty kołem polarnym: Grenlandja, Norwegia, W. Brytania, Hiszpania, Włochy, Jugosławia, Grecja, Turcja, Indochiny, Filipiny, Formoza, Południowa Koreja i Alaska.

Właśnie na wypadek braku w Europie armii niemieckiej, oraz niespodziewanego "wyzwolenia się" od dzisiejszych "Wielkich Aliantów", albo z ich strony szkodliwego niepoduszczenia.

apl.

Józef Rudziński

SKŁADA SZ. KLIJENTELI I KOLONII POLSKIEJ ŻYCZENIA SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 1954.

NAJSTARSZY POLSKI I CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD JUBILERSKI I ZEGARMISTRZOWSKI JÓZEFA RUDZIŃSKIEGO

Alvear 592

QUILMES

T. E.: 203-2277

Sprzedaje tanio, gdyż nie udziela kredytu.

Własne warsztaty precyzyjne, personel składający się z doświadczonych specjalistów.

Sprzedaż i naprawy pod gwarancją.

Dla Członków polskich Organizacji 10% zniżki.

Z KRAJU I O KRAJU

SOWIECKIE EKIPY KONTROLI W POLSCE

(IC). — W Polsce przebywa obecnie liczny zespół sowieckich kontrolerów przemysłowych, którzy przeprowadzają szczegółowe badania w fabrykach i zakładach przemysłowych w Polsce. Kontrolerzy objeżdżają wszystkie większe zakłady, głównie w okręgach warszawskim, krakowskim, łódzkim i na Śląsku, spędzając po kilka dni w każdym zakładzie.

Celem przyjazdu sowieckich kontrolerów jest przygotowanie ogólnego planu który poddał przemysłowi produkcje Polski pod ścisłej zasadę kontrolnego Moskwy. Ponadto celem tej komisji jest zdobycie szczegółowych planów i metod pracy w niektórych działach produkcji polskiej, zwłaszcza tekstylnej, chemicznej i metalurgicznej. Już obecnie sowiecka komisja ułożyła szereg wniosków, które wkrótce mają być wprowadzone w życie. Przede wszystkim postanowiono zwiększyć ilość lotnych kontroli sowieckich, gdyż okazuje się, że w niektórych zakładach w Polsce produkcja nie osiąga normy ustalonej w sowieckich planiśtów. Ponadto zaproponowano wysłanie do Rosji na przeszkolenie większej liczby polskich aktywistów przemysłowych. Równocześnie do Polski ma przyjechać pewna liczba sowieckich robotników dla bliższego poznania pracy i stosunków fabrycznych w Polsce. Ludzie ci wejdą do sowieckich komisji kontrolnych.

Wreszcie zadecydowano przyśpieszenie szkolenia aktywistów i agentów przemysłowych, którzy będą szpiegować i kontrolować robotników w fabrykach. W tym celu szpiegowska szkoła dla przemysłu w Służewcu pod Warszawą ma być znacznie powiększona, licz ba uczestników tego kursu będzie zwiększona a program nauczania rozszerzony według zaleceń sowieckiej komisji kontrolnej. W zamian za wprowadzenie w życie wszystkich wniosków sowieckiej komisji kontrolnej Rosja przyobiecała dostarczyć planów nowych fabryk i nowoczesnych instalacji, które mają być założone w Polsce. Część maszyn oraz techniczy przyślani mają być z Rosji.

SOWIETY BADAJĄ HISTORIĘ POLSKI

(IC). — "Narody radzieckie żywo interesują się przeszłością i współczesnością Polski" — pisze ostatnio prasa reżymowa. Uczeni sowieccy "zajmują się badaniami nad historią Polski, historią stosunków rosyjsko - polskich i rozdzieko - polskich". Potwierdzono w tym celu w Rosji sowieckiej całe zespoły historyków, polonistów i specjalistów słowiaznawstwa który zespołowo przygotowali — "podstawową pracę z dziejiny historii narodu polskiego od najdawniejszych czasów aż do naszych dni". Pierwszy tom tej pracy ma się wkrótce ukazać w druku.

Ponadto uczeni sowieccy "z uwagą również śledzą prace historyków polskich, a właściwsze prace przekładane są na język rosyjski". Na język rosyjski przełożono "w bieżącym roku" prace — Kowalskiego "Rewolucyjna demokracja rosyjska a Powstanie Styczniowe" oraz Staniewicza "Klęska wrześniowa na tle stosunków międzynarodowych w 1918—1939".

Zainteresowanie Sowietów historią Polski jest zrozumiałe. Polska miała zbyt dużo walk z Rosją i przede wszystkim jak najbardziej niechętne nastawienie do Rosji sowieckiej, by Kreml mógł się zgodzić na to, aby historię Polski miali pisać sami Polacy. Nawet najbardziej przychylni komunistycznej Rosji uczeni polscy byliby zdolni fałszować historię tak, jak to robią uczeni sowieccy.

KARA ŚMIERCI DLA "KUŁAKA"

(IC). — Jak podaje radio Warszawa, w dniu 18 listopada br. wojskowy sąd rejonowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę "grupy kułaków" — członków bandy terrorystyczno - dywersyjnej, działającej na terenie powiatu węgrowieckiego i szubińskiego". Akt oskarżenia zarzucał, że "banda drogą terroru i sabotażu usiłowała podważać sojusz robotniczo - chłopski, ilekroć do zetknięcia rozwoju spółdzielczości produkcyjnie, nie wykonania przez miejscowych chłopów obowiązków państwa, rozsiewając różne plotki".

Główny oskarżony, Stanisław Twardowski "wychowanek faszystowskiego Stronnictwa Narodowego a po wyzwoleniu członek miko łajczykowskiego PSL-u" dokonał miał z bronią w ręku szeregu aktów terroru i sabotażu wobec spółdzielców (kołchoźników) oraz przyjących chłopów. W celu niedopuszczenia do zebrania agitacyjnego kołchoźników Twardowski miał rzekomo podpalić budynek, w którym miało się odbyć zebranie, podpalać miał również stodoły i stogi.

Sąd skazał Twardowskiego na karę śmierci, a innych oskarżonych na kare więzienia od 3 do 10 lat.

REŻYM WZMOŻGŁ CENZURĘ LISTÓW

Londyn (ZPPA). — Od dłuższego czasu zmniejszyła się ogromnie liczba listów nadchodzących z Polski — tak w Europie jak i w Ameryce. Listy wysyłane do Polski, nie zawsze dochodzą. Wysyłane z Polski również gdzieś przepadają, lub też nadchodzą z wielkim opóźnieniem. Wykazuje to że w Polsce wzmogła się ogromnie cenzura listów, zarówno otrzymywanych jak wysyłanych.

Listy wysyłane pocztą lotniczą, które normalnie szły zaledwie kilka dni, obecnie idą często dwa a nawet 3 tygodnie. W wielu wypadkach jest kilkodniowa przerwa pomiędzy datą pieczęci pocztowej w Polsce, a datą wewnątrz listu. Nasuwa to wniosek, że listy adresowane za granicę są odkładane na bok i pieczątka przykładana jest dopiero po oczenzurowaniu.

Prawie wszystkie listy z Polski noszą ślady cenzury, która najwyraźniej nie sili się na ukrycie faktu, że listy są otwierane. Cenzura musią najwidoczniej mieć wiele roboty, bo otwierają koperty nieuważnie, niszcząc je częściowo, które następnie zaklejane są naprędce jakimś ciemnym klejem. Nie tylko koperty, ale i same listy są pomazane klejem.

Opóźnienia poczty z Kraju nie są spowodowane trudnościami transportowymi. Gazety krajowe wysyłane przez "Ruch" przychodzą regularnie i bez żadnych opóźnień. Zwłoka dotyczy wiec tylko listów.

BISKUP KACZMAREK W WIĘZIENIU WARSZAWSKIM

(IC) — Skazany w komunistycznym procesie pokazowym na 12 lat więzienia biskup Czesław Kaczmarek, ordynariusz diecezji kieleckiej, znajduje się obecnie w więzieniu przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie. Dostęp do biskupa Kaczmarka jest uniemożliwiony. Biskup jest strzeżony nietylko przez policję więzienną ale również przez specjalnych urzędników Bezpieki. Z okazji komunijnych uroczystości czy manifestacji policja przekazuje biskupowi paczki żywnościowe, nadsyłane przez ludność. Osobisty dostęp do biskupa jest jednak wzbroniony.

Więzienie na Rakowieckiej jest postrachem ludności i ma jaknajgorszą opinię. Jest to właściwie miejsce tortur i obóz przeszkolniowy dla najtwardszych więźniów politycznych. W więzieniu tym preparuje się drobiazgowo więźniów, którzy mają stanąć dowego, a około 400 skazanych przed sądem pokazowym. W więzieniu odbywają się również tajne sądy oraz egzekucje. Obecnie w więzieniu rakowieckim przebywa 850 więźniów, z czego około trzystu siedzi bez żadnego wyroku sądowego, a około 400 skazanych jest na dożywocie. Stan zdrowia bpa Kaczmarka jest niezadowalający, pomimo iż zauważono poprawę zdrowia już w parę tygodni po zakończeniu procesu.

ARGENTYŃSKO - ZAGRANICZNA KANCELARJA ADWOKACKA "HAWLENA"
Mgr. S. F. HAWLENA przy współpracy Drów. L. SALOMONOF, M. SINCOSKY i A. SILVA-GARRETON, — załatwia w Argentynie i zagranicą wszelkie sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, karne i administracyjne.
Kontrakty; sprawy dotyczące nieruchomości; małżeńskie, alimentarne; rozwody argentyńskie i zagraniczne; zakładanie, rejestracja i rozwiązywanie spółek; sprawy wekslowe; zatargi pracy; dokumenty do obywatelstwa i na wyjazd sprostowania tytułów; sprawy kryminalne i sprawy wizowe w konsulatach.
KSIĘGOWOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW I PODATKÓW prowadzona przez księgowego i doradcę podatkowego A. Cardeña.
WŁASNI KORESPONDENCI; Adwokaci w ważniejszych krajach Ameryki i Europy.
Godziny urzędowania: 11 - 12; 17 - 19, Soboty: 10 - 12.
Rodriguez Peña 382, 1. "C". T. E. 35-2207, Buenos Aires

BAR "MI HOSTERIA" DANIA SZYBKIE
Naprzeciw Jeziora San Roque z jego naturalnym kąpieliskiem
LACHIEWICZ i ECHEVERIA
w odległości 300 mtr. od Parada Nr. 1. — Policja Drogowa, Omnibus z Cordoby: Cotil, Cotalp i Serranito.
Łazienki prywatne — Gry dziecinne — Pomieszczenie dla samochodów. — Otwarte cały rok! w zarządzie właścicieli.
VILLA CARLOS PAZ Sierras de Cordoba
Cena: $ 22.—, i z łazienką osobną $ 24.—, dziennie.

JAK SIĘ PAŃSTWO CZUJĄ PO SYLWESTRZE?
Napewno zaczniemy dobrze NOWY 1954 ROK idąc 9-go Stycznia na "POPRAWINY SYLWESTROWE" — WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ zorganizowaną przez Tow. Polskie w S. MARTIN.
Ładny lokal, dobry bufet, nowa orkiestra, balon niespodzianek — Koronacja Królowej 1954 r. — Czyż jeszcze mało?
Kto jeszcze nie bawił się w SAN MARTIN, niech zapyta tych co byli, jak się dobrze ubawili... Zabawa odbędzie się w Salonie Pellegrini ul. Pellegrini 30 (1 kwadra od Plaza S. Martin, obok Kina San Martin). Początek o godz. 21.00
UWAGA: Stoliki do wynajęcia na miejscu od godz. 21 do 22 w dniu zabawy.

REZOLUCJA UCHWALONA NA AKCIE PROTESTACYJNYM W DNIU 27 GRUDNIA

(TEKST POLSKI)

Poszawienie wolności Kardynała Prymasa Polski Jego Eminencji Ks. Stefana Wyszyńskiego jest ostatnim i najsilniejszym wyrazem walki, jaką wydała narzucona Polsce administracja komunistyczna Kościołowi katolickiemu oraz całemu narodowi od wieków przywiązanemu do ideałów chrześcijańskich i religii katolickiej.

Położenie Kościoła oraz wierzącego mu narodu polskiego jest tragiczne. W tej chwili 15 biskupów polskich i przeszło 1000 księży przebywa w więzieniach. Przeszło stu księży zniknęło bez śladu a wielu otrzymało wyroki śmierci, wyroki wydane przez stronnicze trybunały i będące wynikiem ocarłej na fałszywych zeznaniach i wymuszonych przyznaniach się do niepopełnionych czynów. Duże skoki Polaków zapełniają więzienia i tzw. obozy przymusowej pracy, stanowiące hańbę wieków.

Komunistyczna administracja dąży wszelkimi sposobami do zniszczenia Kościoła katolickiego. Jako środek do celu stosuje m. in. niszczenie siędzie po za państwami komunistycznymi ingerencje w sprawy Kościoła i religii. Dekret z miesiąca lutego br. (1953) uzależnia wykonywanie obowiązków religijnych kleru od zezwoleń funkcjonariuszy komunistycznych. Dekret ten jest sprzeczny z prawem kanonicznym, suwerenna władza Boga świętego i podstawami współżycia pomiędzy Kościołem a Państwem w krajach cywilizowanych.

Postępowanie komunistycznych rządów w Polsce stanowi naruszenie Zasad Karty Narodów Zjednoczonych i sprzeczność z postanowieniami Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przyjętej na Zgromadzeniu Nar. Zjedn. w Paryżu, 10 grudnia 1948 roku.

Gwałtom tym winna się przeciwstawić Organizacja Nar. Zjedn. i stanąć w obronie prawa. Przemilczenie tych wstrząsających wydarzeń może w rezultacie przynieść spotęgowanie bezprawia i terroru a w narodzie polskim zabrakać wiary w istnienie solidarności ludów świata i ich poczucie sprawiedliwości.

Ponieważ masom polskiego narodu w okupowanej Polsce odebrano możność zabierania głosu, Polacy przebywający w wolnym świecie a szczególnie w Argentynie, która swe życie zbiorowe opiera na szlachetnych zasadach wolności, suwerenności narodowej i sprawiedliwości społecznej, wraz ze swymi argentyńskimi przyjaciółmi, wyrażają gorący protest przeciwko antyreligijnej polityce reżymu i uważają za swój obowiązek zaapelować do swych współobywateli o wyrażenie protestu oraz wezwać Organizacje Narodów Zjednoczonych do:

1. Powołania międzynarodowej komisji, któraby zbadała prześladowania Kościoła i religii w Polsce i w innych krajach Europy środkowej i Wschodniej;

2. Przeprowadzenia na forum Narodów Zjedn. dyskusji nad sposobami zniszczenia reżymów komunistycznych do natychmiastowego zaniechania terroru i gwałtów

3. Stworzenia przez Zgromadzenie Nar. Zjedn. te reżymy winne zbrodni prześladowania Kościoła i religii, jako naruszające zasady Karty Nar. Zjedn. i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, nie mogą być członkami Narodów Zjednoczonych.

Organizacja Narodów Zjedn. posiada skuteczne środki, którymi zmusić może komunistyczną administrację w Polsce i inne reżymy totalno - komunistyczne do zmiany tej polityki. Niechaj te środki natychmiast zastosuje!

Księża i Bracia skazani w Polsce

Według ostrożnych obliczeń, co najmniej 1000 księży pol. przebywa obecnie (14.4.1953) w więzieniach i obozach pracy przymusowej z ks. arcyb. Baziakiem, ks. biskupem Kaczmarkiem i ks. Jaroszewiczem na czele. Wielu z nich nie stanęło wogóle przed sądem; inni skazani zostali na tajnych sesjach sądów policyjnych. Nawet jeśli chodzi o księży sądnych jawnie, nie posiadamy dokładnego ich spisu. Mimo to, wydaje się pożyteczne ogłoszenie zestawienia pięćdziesięciu kilku nazwisk księży i braci zakonnych skazanych po wojnie przez trybunały władz okupacyjnych.

Znaczna ich większość otrzymała wyroki za przestępstwa polityczne: mniejszość oskarżono o przekroczenia natury gospodarczej lub obyczajowej. Wszystkie te procesy toczy jednak jedna wspólna cecha: rozmiar propagandy rozwiniętej wokoło nich i wykorzystywanie przewodu sądowego dla walki z Kościołem. W tych warunkach i wobec notorycznego stosowania tortur do podsądnych i świadków wolno przytłaczające większość wymienionych kapłanów i zakonników uważać za ofiary walki z chrześcijaństwem, prowadzonej przez bezbożny komunizm.

Nazwiska podajemy w porządku alfabetycznym. Cyfry w nawiasie odsyłają do "Inter-Catholic Press Agency", która stanowi główne źródło zestawienia.

1946; listopad:
ks. Jarkiewicz; na śmierć (32,1)

17 grudnia:
ks. B. Stefański; na śmierć (1947 2,3)

1947, grudzień:
ks. Grzechnik; na 6 lat

1948, 19 lipca:
ks. Żurkiewicz; na 3 lata

27 lipca:
br. Juszkowski, br. Kalanin, br. W. Wisiak — bracia Alberyni; 2 z nich skazano na 3—4 lata (32, 6,40,2)

22 października:
ks. H. Welch; na więzienie grudzień;
ks. St. Pilichowski; na 15 lat (51, 5)

1949, styczeń:
ks. Kotula; na 8 miesięcy

4 stycznia:
ks. W. Dąbkowski; na 10 lat

21 stycznia:
o. M. Niezbrzydowski; na 5 lat
br. J. Blacha; na 3 lata
br. E. Wójcik; na 3 lata (7,1)

luty:
ks. K. Fertak; na 15 lat
ks. W. Lubieński; na 4 lata (8,2 por. 9,1)

1949, luty:
ks. St. Farys; na 8 lat (10,1)
ks. M. Łosoś; na śmierć
ks. W. Olotowski; na śmierć

4 marca:
ks. T. Słusarczyk; na 7 lat

9 marca:
ks. J. Wójcik; na 10 lat (13,1)

10 sierpnia:
ks. J. Romanowski; na 8 lat (20, 3; 35,2)

19 sierpnia:
ks. W. Gurgacz; na śmierć

sierpień:
ks. L. Wieprzkowicz; na 2 lata

wrzesień:
ks. St. Janusz; na śmierć (26,9)
ks. A. Kormański; na 3 lata

28 grudnia:
ks. W. Lorenc; na 7—12 lat
ks. St. Żob i ks. St. Kniak; na 7—12 lat

1950, 28 stycznia:
ks. W. Florczak; na 7 lat
br. I. Michałowski; na 4 lata
br. M. Redel; na 2 lata (14,4)

marzec:
ks. H. Uchman, ks. M. Woś, ks. Kinecki (30,2)

21 marca:
ks. Cz. Wojciechowski; na 13 lat

sierpień:
ks. P. Iliński

1951, 22 stycznia:
ks. P. Obonski; na dożyw. więzienia
ks. Z. Gadowski; na dożyw. więzienie

18 września:
o. T. Rostworowski; na 12 lat
o. St. Nawrocki, na 12 lat (39,4)

16 października:
o. J. Plonka; na 12 lat i o. J. Ryba; na 6 lat. o. A. Szepelak; na 15 lat
br. S. Golba; na 5 lat (42,13; 43, 2)

1953, 26 stycznia:
ks. J. Lelito; na śmierć
ks. Fr. Szymonek; na dożyw. więzienie
ks. W. Brzycki; na 15 lat
ks. J. Pochopień; na 8 lat

26 marca:
ks. W. Borysiewicz; na 7 lat
ks. Cz. Rakowski; na 5 lat

LOS ORDYNARIUSZÓW POLSKICH DIECEZJI

Rzeczpospolita Polska w r. 1939 obejmowała 27 diecezji i administracji apostolskich; po wojnie utworzono 5 nowych na terenach odzyskanych. Z tych 32 kościelnych jednostek administracyjnych co najmniej w 16 prawni ordynariusze już to zostali zamordowani, już to od sprawowania urzędu usunięci.

Oto lista:

A. DIECEZJE

1. Katowice: ordynariusz, ks. bp. Stanisław Adamski, koadiutor ks. bp Herbert Bednorz i sufragan, ks. Juliusz Bieniek — aresztowani i wywiezieni (listopad r. 1952).

2. Kielce: ks. bp. Czesław Kaczmarek, aresztowany wraz z wikariuszem gen. mons. Jaroszewiczem (styczeń 1951).

3. Kraków: wikariusz kapit. ks. arcybiskup Eugeniusz Baziak i jego sufragan ks. bp Stanisław Rospond, aresztowani (styczeń 1951).

4. Łódź: ordynariusz ks. bp Adolf Szelążek, wygnany (1945), zmarł.

5. Lwów: obrządek łaciński: ord. ks. arcybiskup Eugeniusz Baziak, wygnany (patrz Kraków).

6. Lwów: obrz. grecko - kat.: ord. ks. arcyb. Józef Slipyj, uwięziony, przebywa [illegible] koncentracyjnym, sufragan ks. bp Nikita Budka, uwięziony, bez wieści.

7. Przemyśl: obrz. łaciński: ks. bp Franciszek Barda: ma dostęp do części diecezji.

8. Przemyśl: obrządek grecko - katoleicki, ks. bp Józef Kocyłowski, zmarł w więzieniu; sufragan ks. bp. Grzegorz Łakota, zmarł w obozie koncentracyjnym.

9. Stanisławów: obrz. grecko katol.: ordyn. ks. bp. Grzegorz Chomyszyn, zmarł w obozie koncentracyjnym.

10. Wilno: ord. ks. arcyb. Romuald Jałbrzykowski i sufragan ks. bp Władysław Suszyński mają dostęp do części diecezji.

B. WIZYTATOR APOSTOLSKI

11. Ks. biskup Baraniak, sufragan Gnieźnieński: uwięziony.

12. Ks. bp. Berdadski, aresztowany.

13. Wizytator apostolski obrz. bizantyjskiego, ks. bp. Grzegorz Czarnecki, zmarł w więzieniu.

C. ADMINISTRATORZY APOST.

14. Gdańsk: ks. inf. Andrzej Wronka, wygnany.

15. Gorzów: ks. inf. Edmund Nowicki, wygnany.

16. Opole: ks. inf. Bolesław Kominek, wygnany.

17. Olsztyn: ks. inf. Teodor Bensz, wygnany.

18. Wrocław: ks. inf. Karol Milik, wygnany (wszyscy dnia 26.1. 1951).

19. Olsztyn, ks. inf. Zink, aresztowany.

Przez tego w wielu diecezjach, np. wrocławskiej, miejsce wikariuszów generalnych wypędzonych, lub uwięzionych zajęli "księża patrioci".

Chcesz szanowac dobry zwyczaj,
Kupuj 'GLOS"
a nie pozyczaj!

KULTURA I WIEDZA

CZESŁAW CIECHOŃSKI

WIELKI DZIEŃ

(Dokończenie)

II

... Generał Herbert Douglas milczał przez chwilę głęboko zadumany. Oczy jego błądziły po wielkiej mapie ściennej świata. Obok klurka generalskiego czekał w milczeniu na rozkazy adiutant.

— Żadnych wiadomości radiowych! — zapytał wreszcie generał.

— Żadnych Panie Generale. Robi to takie wrażenie jakby w całej Europie w ogóle stacji radiowych nie było. Z wyjątkiem sowieckich oczywiście.

— Pogotowie alarmowe trwa?

— Od trzech dni, tj. od chwili gdyśmy otrzymali meldunki o zagadkowych ruchach wojsk sowieckich.

Generał poderwał się z za biurka. Twarz jego była skupiona i spokojna. Z ust padały twarde słowa, w których nie było już wahania.

— Z upoważnienia Prezydenta zarządzam wprowadzenie w życie planu "E", wariantu "Nr. 3". Oto rozkaz na piśmie.

W tym samym czasie spadły pierwsze pociski rakietowe na główne porty i bazy lotnicze Izraela. Pociski te nabadowane nieznanym dotychczas gazem o właściwościach paraliżujących ludzkie ośrodki nerwowe spadały setkami do późnych godzin wieczornych. Atak ten zastał bazy nieprzygotowane do jego odparcia, głównie z przyczyny ultrapokojowych nastrojów, które w dniu tym objęły również obsługę baz. Z tego też powodu dyski latające nie spotkały się również z żadną przeciwawkają.

Niektóre z radiostacji brytyjskich o godz. 16 mm. 30 uległy zniszczeniu, niektóre uległy sabotażowi ze strony agentów komunistycznych, zatrudnionych w ich obsłudze. W sumie, w decydującym momencie żadna z radiostacji nie była czynna.

Całkowitemu zaskoczeniu uległo również Centrum Obrony Atomowej w górach Kornwalijskich. Obsługa ich wytruta została silną koncentracją lotniczych bomb gazowych o nieznanych dotychczas właściwościach.

O godz. 17 mm. 00 czasu środkowo - Europejskiego:

Wojska Z.S.R.R. i państw satelickich przekroczyły granice Niemiec Zachodnich, Jugosławii i Włoch. Jednocześnie bombowce stratosferyczne Z.S.R.R. zbombardowały lotniska na terenie Zachodnich Niemiec Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Hiszpanii.

O godz. 17 mm. 30 czasu środkowo - Europejskiego radiostacja madryckta dotychczas czynna, nadaje:

Po uprzednim bombardowaniu lotniczym Gibraltaru, nastąpił desant spadochroniarzy sowieckich na twierdzę. W obronie twierdzy wzięły udział eskadry lotnicze amerykańskie, stacjonowane na terenie Hiszpanii. Do chwili obecnej twierdza broni się. Straty sowieckie b. duże.

Godz. 17 mm 35 czasu środkowo - Europejskiego:

Wielopiętrowe bazy podziemne w Górach Olbrymich i w Nowym Meksyku otworzyły swe pancerne wrota. Bezkrzydłe, cylindrowe olbrzymy z gwiazdem opuszczały swe podziemne leża. Wzbijały się setkami w prostopadłym prawie do ziemi kierunku, ginąc po kilku sekundach w pustynnych przestrzeniach statosfery. Strasznym spaszmem dygotała ziemia w mące niesamowitego poruchu ogłaszając światu nową era. Ere promieni "R", promieni śmierci i zagłady dla wszystkiego co żyje na ziemi, w powietrzu, w głębinach wód i pod ziemią.

Te to śmierć niosą we wnętrzach swych stalowe cylindrowe potwory, lecące wtłokie w strefosferycznych pustyniach.

Jednocześnie ożywiły się nagle pustynne pozornie i niezamieszkałe przestrzenie stanów Kanzas i Ohio. Spisce dotychczas atomowe dźwignie nabrały życia, wyrzucając z głębokich wnętrzności ziemi tysiące samolotów najrozmaitszych typów. Grupowały się one w powietrzu w bojowe szyki, by za chwilę zginąć w jasnych przestrzeniach niebios.

Te same pracę wykonywały bazy atomowe amerykańskie na Grenlandii, Islandii, na wyspach Japońskich i na Filipinach. Spaszmy jedynie snem wiecznym bazy atomowe amerykańskie na Alasce, zaskoczone pociskami atomowymi Z.S.R.R.

Wszystkie te bazy zaalarmowane zostały na czas jeszcze przez aparaty sejsmograficzne, notujące wybuchy bomb atomowych na Wyspach Brytyjskich, które to wybuchy stały się automatycznym sygnałem alarmowym dla wszystkich amerykańskich baz. Wszędzie też stakujące eskadry latających dysków i lotnietwa bombowego Z.S.R.R. spotkały się z gęstą siecią halonów stratosferycznych i eskadrami myśliwskimi U.S.A. Szczególnie ważną rolę w zwyciesku obronie baz odegrały zapory we stratosferyczne balony, świetnie wyposażone w broń szybkostrzelną atomową. Pasywną, a nie zwykłe skuteczne obroną okazały się również mocne a niezwykle lekkie metalowe siatki zaporowe, łączące poszczególne balony. Siatki te zbudowane z nieznanego dotychczas metalu stały się grobem aparatów sowieckich.

Godz. 17 mm. 50 czasu środkowo - Europejskiego:

Ciemne już o tej porze brytyjskie niebo grzmiało harkotem tysięcy silników. W spazmach przerażenia trzęsły się ściany budynków, którym udzieliły się konwulsyjne wibracje powietrza. Szatan wzlelony w tysiące maszyn rozpościerał swe władztwo tam, gdzie ludzka tesknota poszukiwała dotychczas tylko Boga.

A potem z groźnie huczącego nieba, chwiejąc się i kołysząc, opadać zaczęły zwolna różnokolorowe parasole spadochronów. Spadały ich tysiące i dziesiątki tysięcy. Grupowały się w pobliżu płonących lotnisk i portów, a zwiewane nieprzewidzianymi kaprysami wiatru, spopielały się często w huczącym odmęcie pożogi. Czasami niesione nieuniknionym nakazem przeznaczenia spływały lekko na lodowcowe fale oczaklego morza, tam szukając wiecznego już ladowiska.

Ziemia nieodgadniona i ciemna (poza ogniskami pożarów) ocknęła się z odrętwienia. Na powitanie przewalających się po niebie maszyn, poszybowały różnokolorowe pociski pocisków szybkostrzelnych dział. Jak kąśliwe osy dopadały huczącej lawicy samolotów, by w strzępy rwać i niweczyć ich stalowe ciełska. Jak komety żarzące ogniem płomieni ledały w przepaść ziemi poszarpane kadłuby maszyn, by zaświecić wspaniałym błyskiem ognia, przed momentem ostatecznej zatraty.

W ogłuszający wszystko wargot silników, trzaskanie dział przeciwlotniczych i wycie spadających maszyn włączył się równomierny stukot karabinów maszynowych. Ta hroń naziemna, tak zdaje się przestarzała a wciąż jeszcze straszna, wraz z ledujących spadochniarzy, W blasku rozświejlających ciemności rakiet, spływały ku ziemi wydęte czasze spadochronów, które jakże często składały u ciebi nieżywy już tylko ładunek. Ginęli też gęsto obrońcy ziemi rażeni jeszcze z powietrza.

Te nieliczne grupy obrońców w miarę ładowania coraz to nowych zastępów powietrznymi napastników, szybko otaczane były i lokalizowane.

Milkł szczekot dział przeciwlotniczych i stukot k.m.-ów. A potem krótka walka zmieniała się w dzika i bezpardonową rzeź.

Ponad trupami napastników i obrońców wciąż huczały przepływające po ciemnym niebie samoloty.

Przeważnie jednak masowe lądowania dywizji spadochronowych sowieckich odbywały się bez poważniejszej kontrnakcji, pozwalając dywizjom tym obsadzić wszystkie wzgłowe punkta na terenie Zjednoczonego Królestwa do godziny 19. Dalsze lądowania naziemnych wojsk sowieckich odbywały się już drogą transportu lotniczego na zdobytych uprzednio lotniskach.

Godzina 18 mm. 20 czasu środkowo - Europejskiego:

Radiostacja Madryckta nadaje; Twierdza Gibraltarska opanowana przez spadochroniarzy sowieckich.

o godz. 18 mm. 05 została odbita i obsadzona przez wojska hiszpańskie. Pod osłoną lotnietwa amerykańskiego wojska hiszpańskie obsadzają przełęcze w Pirenejach. Przebieg mobilizacji pomyślny. Nieliczne próby komunistycznego sabotażu zgniecione.

•

Morze było spokojne i ciche. Klaskały seledynowe fale, rozbijając się grzywami pierzastych pióropuszy o silne falochrony portu. Dzieniegdzie, na spokojną taflę ocemu kładły się burdymy zdziwionych do portu parowców. Groźrzmzane zrzadka żagle, dwiśnie w pozornym bezruchu, sprawiały wrażenie nierzeczywistej dekoracji. W powietrzu i na morzu panowała niczym nieznacona harmonia.

Nagle w beztroską ciszę wieczora wtargnął brutalnie zbliżający się od strony lądu, a potężniejący z każdą chwilą warkot samolotowych silników. Gdzieś, z za zatoki bułkowskiej wyłoniła się eskadra bombowców i lecąc tuż nad powierzchnią morza szeroko rozrzuconym wachlarzem, zatacza łą kręgi, jakgdyby czegoś szukając.

Wraz ze świstem pierwszej głębinowej bomby ożywiło się morze. Z ciemnych jego głębin wychynęły na powierzchnie stalowe ciełska podwodnych krążowników, które zdekonspirowane, przyjmowały naraszenia im walkę. Zagrmiały dziesiątki dział przeciwlotniczych, których huk mieszał się z trzaskiem spadających bomb. Nie wszystkie jednak łodzie podwodne brały udział w walce. Trzy z nich, zaopatrzone w wielkie rury wyrzutowe, osłaniane ogniem sąsiadek, trwały przez chwilę w bezruchu. Załoga ich, w gradzie spadających bomb, gorseckowo manipulowała przy wyrzutniach. W błysku jednej z nich, szarpana w kawały ginęła właśnie jedna z trzech, zaopatrzonych w wyrzut nic rakietowe łodzi podwodnych, gdy dwie pozostałe skończyły swe prace. W smudze ognistego ogonu, biegły już ku Statni Wolności dwa rakietowe pociski, których strasznego lotu nie już nie powstrzyma. W momencie tym z za falochronów portowych wyłoniła się eskadra kontrtorpedowców, z szybkości wichru spieszca na pole walki. Za nimi, hem w górze, płonęły jak zeschłe liście metalowe sieci zaporowe, niczego już tu raz niezdolne obronić.

Gdy ostatnia z łodzi podwodnych chyliła się w mroczny grób oceanu, na niebie ukazały się spieszące ku portowi latające dyski. Spadały, by wykonać robotę właściwą, dla której eskadra łodzi podwodnych została przed chwilą uniecstwiona. Wzmian za nie największe na świecie miasto wraz z milionami ludzkości za chwilę istnieć przestanie.

Gdy pierwsze z dysków, niosący swój koszmarny ładunek, znalazł się nad wschodnią częścią portu, wysoko nad nim zamigotał jakiś obcy ciełk. Wielki bezkrzydły walec wypryznął nagle z zenitu pogodnego nieba i skierował ostry dziób swój w kierunku pędzącego pod nim dysku.

Wystrelił z niego snop zielonych iskier, przez ułamek sekundy widoczny, w następnym momencie dysk detonował, świat zatrzasł się, gin e w chaosie ołejpiającego światła i dymu.

Wysoko ponad potwornym piągłem ognia z szybkością błyskawicy pędził stalowy potwór w kształcie cygara, ścigane uciekającą eskadrę...

Komunikat Sztabu Głównego U.S.A. Nr. 1.

Dziś w godzinach popołudniowych i wieczornych bazy nasze na Pacyfiku, Grenlandii, Alasce i na kontynencie Północno - Amerykańskim zostały zaatakowane przez siły powietrzne Z.S.R.R. Bazy nasze na Alasce zostały zniszczone. Temu samemu losowi uległ port nowyjorski i poważna część miasta, jak również niektóre mniejsze nasze porty na Atlantyku. Nieprzyjacielowi nie udało się przekroczyć linii brzegowej U.S.A., został on również odparty przez bazy nasze na Pacyfiku. W operacjach tych floty powietrzna i morska Z.S.R.R. poniosła olbrzymie straty. Kontrakcja naszych sił powietrznych i floty w toku.

•

Ogniste piekło ziemi dygotało w konwulsjach coraz to nowych wybuchów. Płonęły olbrzymie przestrzenie Rosji Azjatyckiej i Centralnej; płonęły tundry, stepy, lasy — naga nawet ziemia, zda się wbrew prawom fizyki i chemii płonęła nieugaszonym pożarem. Wraz z pożogą ziemi gorzało i niebo, krwawe i straszne, jak gdyby wszystką krew ludzką wessało.

Tam, gdzie spadające słońca lub spadające — zda się niewinnymi rakietami zielonych iskier — promienie "R" napotykały węgiel, naftę lub inne materiały łatwopalne — wówczas niebo bratało się z ziemią. Naprzeciw krwawym chmurom biegły wulkany ognia i gejzery płonącej nafty, zapalając niebo różnokolorowym wachlarzem błysków.

Na obszarach objętych pożogą tworzyły się setki kilometrów obejmujące, wyspy ciemności. To wielkie rzeki azjatyckie, jak również rosyjska Wołga, wylały potopem wód, dopełniając miary katastrofalnej klęski. Gdzieniegdzie o kalające Rosję morza i oceany wdarły się głęboko, w nizinne obszary lądu, dopełniając miary zniszczenia. Topniejące zimowe lody i nasycone potęgą wały potop, zmagający się z okalającym go pożarem.

Kłębiami gorącej pary wrzało wielkie jezioro Republiki Komi, gdzie dzisiaj jeszcze znajdowały się bazy atomowe sowieckie. Wciąż jeszcze płonęły zielonym ogniem gęsty pszczałe z nieistniejących już miast i centrów przemysłowych sowieckich.

Pokruszony miejscami, lecz niezniszczony, stał wciąż jeszcze łańcuch gór Uralskich. Nad nim unosiły się bezkrzydłe stalowe cylindry, poszukując niewykrytych jeszcze baz atomowych.

Gorzało nad Rosją krwawe niebo pierwszej atomowej nocy. Spadały z niego wciąż atomowe słońca zniszczenia. Konała ziemia w potwornej męce zatraty.

Był to pierwszy dzień trzeciej wojny światowej, dzień 11 lutego 1957 roku, trzynasta rocznica Jałty.

*) 2 nagroda Konkursu Literackiego Klubu Polskiego w Buenos Aires.

PIERWSZA PO SYLWESTRZE ZABAWA TANECZNA
w roku 1954
organizowana przez Dom Polski odbędzie się w ogrodzie i salach Domu Polskiego, — Serrano 2076
we wtorek dnia
5 stycznia 1954 roku.
o godz. 21-szej.
Przygrywa kwartet salonowy. — Bufet w nowej sali restauracyjnej i w ogrodzie.
Karty wstępu: Panie $ 5.00, Panowie $ 10.00
Całkowity dochód na budowę Domu Polskiego.

KANADA DOLAREM PACHNACA

"Gorączka kanadyjska" ogarnęła ostatnio szerokie rzesze emigracji polskiej, lecz mimo pędu do zaśnieżonej krainy niewiele właściwie o niej wiemy.

P. Zygmunt Kozłowski w odczycie wygłoszonym w Klubie Polskim odsłonił tajemnicę "ziemi obiecanej".

Kanada — to kraj ogromnych możliwości, ale możliwości raczej na przyszłość — dla naszych wnuków czy prawnuków. Dla nas perspektywy te nie wyglądają tak różowo a to przecież nas najbardziej interesuje — perspektywy na dziś na — zaraz.

Klimat Kanady nie jest tak dobry, jak to sobie wyobrażamy. Wschodnia Kanada, najgęściej zaludniona i zabudowana, a więc dająca najlepsze możliwości normalnego życia, ostrzega przed klimatem, szczególnie ciężkim dla Europejczyka — zetknięcie się czterech prądów powietrznych (podobnie jak w Buenos Aires) powoduje dużą zmiany pogody oraz skok temperatury nieraz nawet o 20 stopni na dobę. Wilgotność dość znaczna. Z niesbadanych przez medycynę przyczyn notowane są częste choroby nerwowe u imigrantów. Szczególnie trudno aklimatyzują się kobiety. Zdarzaje się nawet wśród nich wypadki chorób umysłowych, które na szczęście przemijają po upływie kilku miesięcy.

Centralna Kanada posiada klimat daleko lepszy, zbliżony do polskiego. Trzeba pamiętać jednak, że to w przeważnej części — puszcze, gdzie możliwości normalnego życia są, siłą rzeczy daleko mniejsze. Zima ostra i śnieżysta, lato — upalne, lecz krótkie. W sierpniu rozpoczynają się zimna. Dwa najpiękniejsze okresy w roku — dwutygodniowa, żywiołowa, eudownie kwitnąca wiosna i bajecznie kolorowa jesień, niestety, już po trzech tygodniach, przemienia się w ponure, bezlistne, szaro - deszczowe dni.

Kanadyjskie bogactwa mineralne nieznierzone — kopalnie platyny, złota, srebra, uranium...

Przemysł rozwija się z dnia na dzień. Najważniejsze pozycje zajmuje drzewo — największe bogactwo Kanady.

W hodowli bydła Kanada zajmuje jedno z przodujących miejsc ustępując palmę jedynie Argentynie.

Owe bogactwa stwarzają wiele niebezpieczeństw. W wypadku wojny Kanada musi się liczyć z możliwościami inwazji wroga, zmęconego zapachem kanadyjskiego złota. Mężowie stanu głowią się nad sposobem stworzenia skutecznej obrony otwartych wrót północnych do niewyczerpanego skarbca.

Drugim niebezpieczeństwem, trapiącym "rząd północy" to groźne i częste pożary. Drzewo kanadyjskie jest doskonałym i najtańszym budulcem. A Kanada zbudowana z drzewa może spłonąć jak pudełko zapałek. Może dlatego kanadyjska strat pożarna jest najlepszą na świecie!...

Nic dziwnego, że prelegent radzi wyjeżdżającym, aby pierwszej kroki na gościnnej ziemi kanadyjskiej rozpoczęli od dokładnego zbadania rozkładu mieszkania. W razie pożaru nie będzie czasu na szukanie najdogodniejszego wyjścia.

Ludność Kanady w zasadzie to dwie, wzajemnie nienawidzące się grupy — Francuzi i Anglosasi. Każda z nich uważa Kanadę za swoją ziemię i wszelkimi sposobami dąży do zagarnięcia jej wyłącznie dla siebie. Stąd pochodzi bardzo niechętny stosunek Francuzów do jakichkolwiek przybyszów — ewentualnych konkurentów do wielkich bogactw kanadyjskich.

Anglosasi, odwrotnie, ustosunkowują się do imigrantów raczej przychylnie, pod warunkiem, że nie będą aspirowali do lepszych stanowisk, zarezerwowanych dla pomocy owej ziemi. Wyjątek stanowią jedynie wybitni specjaliści. Szary emigrant skazany jest na pracę ciężką, gorzej płatne z minimalną nadzieją na awans. Gospodarze Kanady wysyłają najchętniej nowego, kandydata na obywatela przynajmniej na rok do wyrębu lasów, wychodząc z założenia, że jeżeli oni rozpoczynali swe nowe życie od twardej pracy pionierskiej, to nie ma żadnych powodów do uprzywilejowania nowych imigrantów.

W wolnych zawodach napotyka się na wiele trudności, często nie do przezwyciężenia. Obcych lekarzy nie dopuszcza się do samodzielnej praktyki, adwokaci — według słów prelegenta — worki nie mają co robić w powojennej Kanadzie.

Wynagrodzenia za prace wahają się przeciętnie od 200 do 300 tu dolarów miesięcznie, a tylko inżynierowie - specjaliści, poszukiwani specjalnie, mogą dojść do 500 dolarów, czy nawet je przekroczyć.

... Kanada pachnie dolarem... zapach jego jest mocny... tak mocny, że przepłynął oceany i kontynenty i podrażnił czułe nozdrza wielu biednych emigrantów, żądnych o bogactwie i samochodach. Dolar pachnie kusząco... ale ażeby go — nie łatwo!!

Dla wielu spośród nas pomstuje chyba tylko... napawać się jego zapachem dowoli...

H. G.

Jerzy Woszczynin

ATOM PROLETARIATU

Nie miałem i nie mam nic,
tylko te dwie ręce
o zwiotczałych muskułach,
zdartych przez głód i szkorbut.

Do pracy, skoro świt
zdyszany pędzę;
i wracam gdy w zaułkach
mrok się po błocie cięga.

Niewolnik szarego dnia,
atom proletariatu —
jak los mój zmienić?... czy
może to był nadzieja?

Nie zmartwychwstanę ja,
ni milion moich braci.
Nie bohaterzy — my,
lecz głupi w głech w kolejek.

Na nas tysiące bomb
zgotują za oceanem,
by zniszczyć sowiecki świat,
by zniszczyć nas... siłę...

Niech tam! Niech w ja, ręka!
Może ja jeden zostanę
i będę żył i jadł,
aż nowy zjawi się Tyran.

Kącik młodzieży

Z powodu choroby ks. mgr. Szczepana Walkowskiego, "Pogdanka historyczna" w bieżącym "Kąciku Młodzieży" nie ukazała się.

Redakcja

DLA NAJMŁODSZYCH

"Kolędować Jezuśieńku, daj nam, daj:
By nam słył w tej kolędzie miły kraj.
Naszych domów pradziadowskich, stary próg
Śnieżyca przyprószony siwy śnieg.
W tej kolędzie, Jezuśieńku Panie nasz
Wierne Tobie i Ojczyźnie, serca masz.
Nasze dusze unieś kędyś w wieczny raj,
Naszym ocnom ujrzeć dozwól Polski Kraj".

Zeszycik nasz ozdobimy kilkoma obrazkiem. Narysujemy dużą choinkę. Ustroimy ją w piękne zabawki łańcuchami i podpiszemy:

Mamy kolorowe bibułki — mamy słomki i koraliki robimy z tego zabawne cacka — kolorowe — bibułki — słomki — koraliki — cacka. A po co nam te zabawne cacka — To jest zagadka łatwa — wcoła w gaiku teraz stoi w kąciku i ma cacek bez liku — zagadka — łatwa — wcoła — gaik — kącik — bez liku.

Pamalujmy dwie nowe literki: "B" i "L", o literze "B" pomówimy na następnej lekcji.

Pokłon złożcie dziatki małe
Przed tym Dzieciątkiem
szczerze
I oddajcie Jezuskowi
Serduszko w ofierze
Cudnym blaskiem zajaśniało
Liczko Jezusowe
Wzniosło Dzieciż rączke białą
Nad te główki płowe.

Pragnę wam jeszcze przypomnieć miłe dziatki, że w samą Wilję Bożego Narodzenia wypadają imieniny i urodziny naszego największego poety Adama Mickiewicza. W 1788 r. w sam dzień Wigilji w Nowogródku przyszedł na świat Mickiewicz. Na chrzcie świętem mu imię jakie sam sobie przyniósł. A kto z was nie słyszał o pięknym wierszu p.t. "Powrót Taty"? Adama Mickiewicza i innych wiersy dla dzieci.

KRÓLEWNA ŚNIEŻKA (12)

Śnieżka uśmiechnęła się. Przypomniała sobie zabawne napisy na łóżeczkach i odtąd wieżniała z kim mówi.

—O, to pewnie Gdera — zawołała.

Gdera wyglądał jak gradowa chmura. A inne krasnoludki wybuchnęły śmiechem.

— Poczekajcie — mówiła Śnieżka — zaraz odgadnę jak któremu na imię.

Spojrzała na Medrka, który uśmiechnął się poczciwie za wielkich okularów.

— A to pewnie pan Medrek, — powiedziała.

Medrkowi okulary zjechały na koniec nosa.

Spojrzała na Ciszka, który stał skromnie na boku i zaczerwienił się jak różyczka.

— A to pan Ciszek.

— Ojej, — szepnął Ciszek patrząc z podziwem na Śnieżkę.

— Unsaa — ziewnął Śpioszek na cały głos, a Śnieżka spojrzała na niego i rzekła:

— A to chyba pan Śpioszek.

Mały ludek z najczerwieńszym nosem kiehnął na cały głos.

— A to pewnie pan Kichaś.

Wesołek nie mógł dosznać się swojej kolejki. Wyskoczył naprzód i przedstawił się:

— Jestem Wesołek, prosze pani, a to jest Gapcio.

(c.d.n.)

JA BYŁAM NIEBRZEŻNA...

Maleńki, boko cała różowe i złote, przyciska się przez tłum dzieci, otaczający rozetą gromadę podium, na któ rym siedzi św. Mikołaj. Oczy okrągłe z przejęcia pełne są łez. Rączki ściskają sporą torbę, pełną zabawek, ale torba jeszcze ni została wcale otworzona... maleństwo musi wpierw zdałwić wszystko, musi coś wyznać świętemu starusekowi. I oto różowe boko wspina się na palcach i drżącym głoskom mówi: "Proszę świętego Mikołaja... ja byłam niegrzeczna..."

Pewnego chwili nie gostała zabłoczona niczyjna, niepotrzebnym uśmiechem. Dorosłowy zwięzły pogładził małą grzeszniczkę po złotych lokach, wysłuchał obietnicy poprawy i rozdział paczek pamiętny tane dzieci szedł dalej.

A dzieci w Domu Polskim zebrało się w dniu 6 grudnia 1953. Jeśli dodamy do tej imponującej cyfry liczę dorosłych, obliczanych na przeszło 600, otrzymamy około 1000 osób. Tyrlko osób zmieściło się w Domu Polskim.

Jakiś rozstąpiły się ściżnie ścisły, poszerzył się ogródek i było dobrze, radośnie i wesoło. Tegoroczna uroczystość św. Mikołaja została przygotowana przez Polską Macierz Szkolną, tak pieczołowicie, z takim wkładem serca, pracy i troski, że organizatorom oraz wszystkim tym osobom, które pomagały w urządzeniu tej uroczystości należą się słowa najwyższego uznania i wdzięczności.

Były popisy dzieci ze szkoły tańca p. Eli Niewiadomskiej a jeden taniec odtańczyła młodziutka przyjaciółka Polaków Maria Carmen Fernandez. Był świetny podwieczorek dla małych gości, przygotowany i zmiażdżony przez szereg ofiarnych pań ze Związku Kobiet Polskich, które opiekowały się maleństwami z prawdziwie macierzyńską czułością. Były prezenty, jakie św. Mikołaj zniósł z nieba, przy pomocy szereg firm, wyobliczych zabawki. (Bóg im zapłać za tę pomoc!) A gdy 350 dzieci zaczęło dmuchać w gwizdki i trąbki, to już nawet p. Wala Fuksa, która jak zwykle przy pomocy mikrofonu "dyrygowała" uroczystością dziecinną — musiała dać za wygrane.

Przy okazji radzimy dowiedzieć się o następnym dziecinnym święcie i o jasełkach jakie urządza teatr Bajbajów w okresie Bożego Narodzenia. Przy okazji rodzice wykonali swoje porachy za kolonię wyczerpkowy PMS, która w tym roku będzie urządzona nad morzem, w pięknie położonej miejscowości.

św. Mikołaja, który w sejście 2 aniołków przeszedł przez cały ogród, aby wszystkie dzieci mogły go osobiście powitać ks. Górny.

Dziękować organizatorom uroczystości wiceprezes Zarządu Związku Polaków, inż. Muszyński, podkreślając, że skupienie takiej ilości dzieci polskich w Polskim Domu jest dowodem jak wielką rolę spełnia w naszym życiu nasze centralny Dom.

Słyszałe się jednak i głosy krytyki, że dzieci podczytały kwiaty w ogródku. Nie wiadomo jednak co na większą wartość, czy parę skamanych, ale łatwych do zasadzenia roślinek, czy niejaką wyżej wzrosłą, a zajęcie dzieciaków, którym się długo na czas ani rozsądnie zaproszenia na "Noc Świętą", ani nawet do wielu osób z Ziemi Polski a ogłoszeniem nie doszedł. Wiele osób wogóle nie wiedziało, że w Domu Polskim odbywa się takie przedstawienie! Właśnie do nich kierują te słowa, do tych, którym drogą jest tradycja polska, do tych którym bliską jest nasza pieśń kolendowa, do tych którzy chcieliby przeżyć... polskie Boże Narodzenie!

Nie tylko dla dzieci i młodzieży! — Warzytkim warto i trzeba to zobaczyć i serdecznie nacieszyć się. Warto, bardzo bardzo warto!

Krakowianka

JASEŁKA W DOMU POLSKIM

A nóżdż to nie Jasełka! Dużo Jasełek za dawnych dobrych czasów w Polsce widziałam, jakie przedmowałam się widziałam, jakie przedmowałam się widziałam, jak się bawiły się do tych czasów, i sanitary, na prosto zaproszenie "Bajbaji", podobawyjili na miłości "Tabajże Jezusku... jakżeż nam..."

Niech ktoś kunicznie spisze dokład, ale to całkie przedstawienie, niech pojęciekuje i autorze tekstów, pani W. Fuksa, i pani Wiechrekiewicz co to dekorajami Stary Kraj wyczarował, i ci, Jemu Zespołowi "Baj-Bajów" na pięknie myśl urządzenia tego przedstawienia za włożenie tyle pracy i serca! Niech to wszystko banlecznie ktoś zrobił! Ja — piszę tylko parę słów i to zaraz! Na gorące! Bo już w najbliższym numerze naszego Głosu to się okazało! Ba wypadło tak — że dużo na czas sąd rozsądnie zaproszenia na "Noc Świętą", ani nawet do wielu osób z Ziemi Polski a ogłoszeniem nie doszedł. Wiele osób wogóle nie wiedziało, że w Domu Polskim odbywa się takie przedstawienie! Właśnie do nich kierują te słowa, do tych, którym drogą jest tradycja polska, do tych którym bliską jest nasza pieśń kolendowa, do tych którzy chcieliby przeżyć... polskie Boże Narodzenie!

Nie tylko dla dzieci i młodzieży! — Warzytkim warto i trzeba to zobaczyć i serdecznie nacieszyć się. Warto, bardzo bardzo warto!

Krakowianka

KOMUNIKAT S. N.

Chcąc przyjść z pomocą naszym dzieciom, pobierającym naukę w szkołach obcych — Komisja Skarbu Narodowego postanowiła dostarczyć jaknajwiększą ilość podręczników, które mówią prawdę o Polsce i Jej przeszłości.

Akcję tę prowadzi Komisja Skarbu Narodowego wykonując jedno z zadań nałożone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Do tej pory władze centralne rozesłały ponad 13 tysięcy podręczników. Obecnie przystąpiono do rozprowadzenia przez ogniwa terytorialne Skarbu Narodowego, dalszych 30 tysięcy podręczników dla naszych dzieci.

Inicjatywę Skarbu Narodowego winni poprzeć działacze Skarbu Narodowego, Polska Macierz Szkolna i Organizacje społeczne, oraz każdy komu jest drogą sprawa utrzymania i rozwoju kultury polskiej wśród młodego pokolenia.

Komisja Skarbu Narodowego rozprowadziła w Argentynie 1225 podręczników szkolnych z czego około 720 elementarzy.

Posiadamy jeszcze około 200 elementarzy i innych podręczników szkolnych zanotrzebowanych, a nie podjętych przez PMS.

Podręczniki można nabywać w Komisji Skarbu Narodowego przy ul. Guido 2499 każdego piątku w godzinach od 18—19-tej.

Do dnia 1 grudnia 1953 składki zebrane na Skarb Narodowy wynosiły:

	$ 23.555.00
wypłacono PMS	4.500.00
druki wkładek	400.00
inne wydatki	1.387.95
Stan kasy na 1.12.53	$ 17.267.05

Komisja Skarbu Narodowego w Argentynie wystąpiła z wnioskiem do Władz Centralnych w Londynie, o przyznanie 5 tysięcy pesos arg. na rozbudowę Ośrodka Kultury Polskiej przy Domu Polskim w Bs. Aires.

Władze argentyńskie są w trakcie końcowego załatwienia zezwolenia na oficjalne prowadzenie akcji Skarbu Narodowego w Argentynie.

35-LECIE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

27 grudnia 1953 r. przypada 35 letnia rocznica powstania wielkopolskiego.

Dnia 27 grudnia 1918 r. przybył via Gdańsk do Poznania ignacy Paderewski, któremu towarzyszyli oficerowie angielscy, jego żona i sekretarz osobisty.

Wjazd do miasta był imponujący. Poznań rzęsiście iluminowany, z okien gęsto zwisały chorągwie biało czerwone.

Niemcy zaskoczeni tym nieocekiwanym przyjęciem rozpoczęli strzelanine, która zakończyła się powstaniem i wypędzeniem Niemców z Wielkopolski.

Powstanie Wielkopolskie przeszło do historii jako jedno z nielicznych zwycięskich powstań narodowych. Wybuchło ono we właściwym momencie, a ofiary życia złożone w niem nie poszły na marne przyszłe obfity plon. Wyzwolenie Wielkopolski i stworzenie silnych kadr wojskowych przyczyniło się w dużym stopniu do wyzwolenia Lwowa i do zwycięskiego zakończenia wojny z bolszewikami.

Ciekawostki ze świata

PRZEPOWIEDNIE NA ROK 1954

Od 48 lat wychodzi stale we Włoszech popularne wydawnictwo zwane Barba - Negra, czyli Czarna Broda. W książce tej, która się rozchodzi we Włoszech w wielu milionach egzemplarzy, przy toczone są przepowiednie na następny rok.

Przepowiednie ogłoszone są w formie pytań udzielanych magowi i jego odpowiedzi. Przytoczymy tutaj najważniejsze.

— Czy Malenkow ogłasząc, że Rosja jest w posiadaniu bomby wodorowej, mówił prawdę, czy chciał jedynie zastraszyć świat?

— Malenkow powiedział prawdę.

— A więc Rosja jest w posiadaniu bomby wodorowej. Technicy rzeczycy już ją wypróbowali?

— Nie. Jeszcze nie robili doświadczeń. Rosja nie zbudowała jeszcze bomby wodorowej, jest jednak w posiadaniu sekretów naukowych i technicznych, tak, że może ją wyprodukować.

— Gdzie Rosja zdobyła te sekrety naukowe i techniczne?

— Z Ameryki. Nie od Ameryka nów. Są one owocem dodatkowej szerowickiej organizacji szpiegowskiej działającej w Stanach Zjednoczonych.

— Czy Malenkow ostali dyktatur personalna, podobna jak Stalin?

— Nie. Malenkow nie będzie w stanie ostalić dyktatury personalnej, gdyż przeciwstawią mu się wszyscy dygnitarze sowieccy, którzy go otaczają.

— Czy nowy reżym sowiecki zmieni swoją politykę w stosunku do Zachodu?

— Są ludzie, którzy w to wierzą. Lecz to są jedynie łudzie.

— Czy wybuchnie nowa wojna?

— Nie. Nie widzę wojny. Pokój w Korei odprężył nerwy wielkich mocarstw. Nie widzę wojny i to przez długszy czas.

— A więc żaden rozlew krwi?

— Będzie rozlew krwi w połowie przyszłego roku, ale będzie to sprawa bardzo krótka. W przeciągu kilku dni wszystko będzie rozwiązane.

— Gdzie będzie ten rozlew krwi?

— Na dalekim Wschodzie.

— Co jeszcze widzi?

— Wielka falaka w Anglii. Um ma skrzyń parlamentarzysta na giełdzie. Potem widzę handlę we Włoszech. Straszliwego bandyte.

— Nastepe Giuliano?

— Bodzaj Giuliana. Ale nie na Sycylii lecz na Sardynii.

Jak widzimy przepowiednie słowego czarodzieja z Neapolu są dosyć optymistyczne. Poczekajmy jednak co powiedzą inni "sławni" przepowiadacze i przepowiadacki. (Nard.)

TRUP W OKNIE

Mężczyzna w wieku 72 lat siedział bez przerwy przez dwa dni przy oknie w domu w śródmieściu Essen. Znajomi przechodzili witając go rękę, ale mężczyzna nie odpowiadał. Ktoś podszedł do okna i stwierdził, że on nie żyje.

MARNOTRAWNY WŁOCH

Leonard Angelino, lat 61, pewnego poranka na jednej z najlużniejszych ulic Nowego Jorku, zaczął drzeć w kawałki banknoty 50 i 100 dolarowe; wnet zjawił się jednak policjant i zaaresztował marnotrawcę, odwiózł go jednak nie do więzienia lecz do szpitala.

OLBRZYMI SUM

Na jeziorach mazurskich złowiono ho olbrzymiego suma długości 2 m i wagi 40 kg. Suma złowili rybacy w państwowych wodach, złowiły rybnym na jeziorze Jeziorak, powiat Susz koło Iławy. Sum ciągnął łódź z dwoma rybakami przez kilometr, nim wreszcie udało się im przybiokować olbrzyma do burty i ogłuszyć uderzeniami siekiery.

REKORD POWOLNOŚCI

Na przestrzeni 700 m. od rue Lepic do Place du Tertre na Montmartre w Paryżu odbył się szczególny wyścig samochodów.

Zadaniem było przebyć te prze strzeń jak najwolniej bez zatrzymywania motoru. Wyścig musiał zostać przerwał po 12 godzinach, o kazało się bowiem, że zwycięzca dotarłby do celu po... dwóch i pół latach. Pokonywał on przestrzeń około trzech centymetrów w ciągu godziny.

Dotychczy wyścig powolności od był się po raz pierwszy w r. 1932 gdy władze paryskie zabroniły "merowi" Wolnej Gminy Montmatre'u urządzania zwykłych wyścigów samochodowych, w ciasnych i krętych uliczkach tej starej dzielnicy. Od tego czasu co roku poprawiany jest rekord powolności. Dwa lata temu wynosił on 15 m. na 12 godzin, w r. ubiegłym nie półtora metra w tym samym czasie. Istnieje obawa, że w przyszłym roku mierzyć się on będzie na milimetry.

NAJDROŻSZY ZNACZEK

Wśród filatelistów uchodził dotychczas za najdroższy znaczek wydany w Gujanie Brytyjskiej w 1856 r. Znaczek ten sprzedano w Paryżu w 1922 r. za 7.342 funty angielskie. Cena ta jeszcze wzrosła gdy znaczek ten ukazał się w Ameryce.

Ostatnio donosza z Toronto, że za szwedzki znaczek z 1867 roku, zapłacono obecnie 36.000 dolarów. Znaczki te wydane były w kolorze niebiesko zielonym, lecz dzięki przeoczeniu jeden arkusz wydrukowano w kolorze żółtym. Tylko jeden znaczek tego wydania wo gólc się zachował. Był on zawsze bardzo cenny i należał do zbiorów króla Karola Rumuńskiego. W 1950 r. sprzedano go w Nowym Jorku.

MAŁE ALE PRAKTYCZNE WYNALAZKI

Zamiast zawiesić ścierki kuchenne, można je umieścić w specjalnym urządzeniu. Jest to deszczułka z kilku okrągłymi otworami, w których znajdują się krzyżujące się krótki gumy. Aby ścierkę w tym otworze umieścić, wystarczy wcisnąć ją lekko.

W Szwajcarji pojawiła się w handlu nowa szczotka do zmywania podłogi. Znajduje się ona na długim drzewku, a ułożenie podłogi na tym, że wszelkie manipulacje łącznie z nałożeniem mocznieniem i wycieskaniem ścierki wykonywać można bez pochylania się.

Zamiast w łazience umieszczać mydła w mydlarce, gdzie zawsze ulega ono na dole rozpuszczeniu, wciska się w kawałek mydła małe płytkie metalu i przy jej pomocy zawiesza mydło na magnesie. Mydło otoczone zewsząd powietrzem wysycha szybko i bez strat.

W samochodach będzie można przy pomocy specjalnej maszynki zaparzyć kawę. Maszynka pobiera prąd z instalacji świetlnej, a w razie postoju z baterii. Na zaparzenie jednej szwartej litra kawy trzeba 7 minut.

DŁUŻSZE ŻYCIE ALE SMUTNIEJSZA STAROŚĆ

Współczesny człowiek ma szanse dłuższego życia, niż jego przodkowie, a to dzięki postępom medycyny i higieny. Ale za to musi płacić wysoka cenę osamotnienia i czesto nędzy.

Instytut socjograficzny w Frankfurcie przeprowadził w tym kierunku rozległą ankietę, z której wynika, że na 100 osób powyżej 65 roku życia — 50 żyje samotnie. Połowa z nich utrzymuje się z renty rodzinnej, która z tym dniem wystarczy na szare wegetacje. Natomiast po osiągu na 100 starcó wszmotnie żyje tylko 5. Stąd wniosek; starym robotnikom należy umożliwić przesiedlanie się na wieś. Zjawisko to jest zresztą częste wśród górników Saary, którzy na stare lata wycofuje się na małą posiadłość gdzieś na wsi.

Większość strofów nie chce mieszkać z dziećmi, aby nie być od nich zależnymi. Jeszcze większa niechęć istnieje do przytułków z ich koszarowym życiem. Lepiej sobie radzą na starość ci, którzy wykonywali wolny zawód, niż byli robotnicy, którzy sami siebie określają jako "samotni".

Z ŻYCIA POLONII W ARGENTYNIE

Kronika Towarzystw

ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

DOM POLSKI

Serrano 2076 T.E. 75-3679

Kalendarzyk Zebrań i Imprez

GRUDZIEŃ 1953

31.g.22 — WIELKA ZABAWA SYLWESTROWA.

STYCZEŃ 1954

2.g.15 min. 30 — Teatr Baj-Baju
g.18 — Teatr Baj-Baju
3.g.15 min. 30 — Teatr Baj-Baju
g.18 — Teatr Baj - Baju.
5.g.18 — Zebr. Zw. Kob. Pol.
g.21 — Zabawa Taneczna
6.g.17 — Komitet Redakcyjny
6.g.15 min 30 — Teatr Baj-Baju
g.18 — Teatr Baj-Baju
7.g.18 — Zebr. Zw. Kob. Pol.
g.19 — Zarząd PMS.
g.20 — Krąg Wędr. Zalezy
8.g.19 — Zebr. Zarządu Zw. Pol.
9.g.21 — Zabawa taneczna org. przez P. M. S.
12.g.18 — Zebr. Zw. Kob. Pol.
13.g.17 — Komitet Redakcyjny
14.g.18 — Zebr. Zw. Kob. Pol.
g.19 — Zarząd P. M. S.
g.20 — Krąg Wędr. Zalezy

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Zarząd Towarzystwa Polskiego im. Fr. Sępesa na Pueblo Nuevo, składa najserdeczniejsze życzenia Członkom, Sympatykom Towarzystwa oraz całej Kolonii Polskiej w Rosario i w Argentynie.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Zarząd Tow. Polskiego Dock Sud, składa najserdeczniejsze życzenia członkom tut. Tow. Zarządowi Zw. Polaków w Arg. Redakcji Głosu Polskiego, wszystkim Organizacjom polskim, oraz całej Kolonii polskiej.

Tow. im. Bartosza Głowackiego z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, składa niniejszem jak najserdeczniejsze życzenia Zarz. Zw. Polaków, Redakcji Głosu Polskiego oraz wszystkim bratnim organizacjom wszelkich pomyślności i rozwoju w pracy społecznej dla dobra Kolonii polskiej.

ZAMIANT ŻYCZEŃ

P. Ryttel Kazimierz — zamiast życzeń świątecznych i noworocznych — składa na cz. wysyłki paczek dla uchodźców polskich w Niemczech $ 50.

ORGANIZACYJNE

ZW. KOBIET POLSKICH

Związek Kobiet Polskich zaprasza członkinie na Herbatkę - Opłatek, dnia 5 stycznia 1954 r. (wtorek) o godz. 19 c. Serrano 2076. Hilfare szczegóły na zebraniach wtorkowych.

TOW. IM. GEN. SIKORSKIEGO

Towarzystwo Polskie im. Gen. Sikorskiego w Berazategui urządza w dniu 10 stycznia 1954 w sali "La Espe-ranza" c. Pueyrredon 76, o godz. 15, tradycję św. Mikołaja dla wszystkich dzieci do lat 10 z Berazategui i okolicy. W programie: 1) Film rysunkowy w kolorze, 2) Przybycie św. Mikołaja i rozdanie podarunków, 3) gry i zabawy.

ZW. B. WOJSK. I. O. O. KOMUNIKAT

W Sklepiku Samopomocy są do nabycia książki dla dzieci: Elementarz, Wyciąpiey Polskie, Okno na świat, Chytanki, Język Polski, U progu Polski.

Sklepik otwarty we wtorki, środy i piątki od godz. 18 do godz. 21-tej.

TOW. ŚPIEWACZE FR. SZOPENA

Zwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Śpiewaczego im. Fr. Szopena odbędzie się w niedzielę 10-go stycznia 1954 r. o godz. 15,30 w pierwszym, o godz. 16, w drugim terminie, w lokalu Związku Kombatantów, calle Paso 133, Porządek dzienny: 1. Odczytanie i dyskusja nad protokołem z poprzedniego zebrania, 2. Sprawozdania z działalności Zarządu za rok 1953, 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4. Dyskusja nad sprawozdaniem oraz udzielenie absolutorium, 5. Wybór nowych władz Towarzystwa, 6. Wolne wnioski.

Zarząd prosi o jak najliczniejszy udział w Zebraniu członków zwyczajnych i wspierających.

KLUB POLEK W ARGENTYNIE

2. Miesięczne zebranie członkiń połączone z "Opłatkiem" odbędzie się 10 stycznia 1954 r. (niedziela) o godz. 19.

Po "Opłatku" dyskusja nad referatem: "Praca społeczna obowiązkiem kobiety".

Szczegóły w komunikacie wewnętrznym.

TOW. im. B. GŁOWACKIEGO

Zarząd Tow. im. B. Głowackiego, zaprasza wszystkich członków tow. na Zebranie Nadzwyczajne, które odbędzie się w dniu 10 stycznia 1954 r. o godz. 16-tej. Porządek dzienny: Sprawa jednostki prawnej, oraz inne ważne sprawy. Prosimy o punktualne przybycie, gdyż obecność wszystkich członków jest potrzebna.

COMUNICADO

El Consejo Directivo de la Sociedad Polaca Cultural - Deportiva "Bartosz Głowacki" avisa a sus asociados que el día 10 de Enero del corriente año, a las 16 horas se realizara la Asamblea Extraordinaria con la siguiente orden del día:

1) Apertura de la Asamblea por el presidente.

2) Discusión sobre los estatutos segun indicaciones del Ministerio de Justicia.

Presidente: J. Nowak

TWO. POLSKIE DOCK SUD

1) Macierz Szkolna i Two Polskie Dock Sud organizuje przedszkole dla dzieci. Termin rozpoczęcia będzie podany w następnym numerze.

Zapisy przyjmuje we wtorki i piątki bibliotekarz Tow. Dock Sud między 7 a 8 wieczorem.

2) Dnia 10 stycznia 1954 r. Ośrodek Kult. - Oświatowy organizuje drzewko o godz. 17-tej z programem artystycznym w wykonaniu dzieci i dorosłych, na które zaprasza Kolonię polską.

Z WYCIĘCZKI KLUBU POL

Doroczna "Majówka" Klubu Polskiego odbyła w tym roku dnia 20 grudnia na wyspę Tuna — dra K. Rechniewskiego na swoją wieloletnią tradycję. Mijają lata, zmieniają się uczestnicy wycieczek — nie zmienia się tylko nastrój i wyniesie z wycieczki wrażenia.

Nie potrzeba dodawać, że z chwilą gdy uczestnicy wycieczki zjawili się w Tigre czuwali już nad stroną organizacyjną Jerzemi Stempowski i Bruno Bowski, wypełniając swą rolę w czasie całego czasu trwania wycieczki w sposób jaki jestejmy przyzwyczajeni oczekiwać od organizatorów każdorazowej imprezy Klubu to znaczy, bez zarzutu.

Z chwilą zdyamy wyiodli na Wyspie od chwili powitania przez gościnnych Gospodarzy — nawiązała się ta niezmienna nić sympatii, która każdego roku nawiązuje się z jednymi lub utrwala się z innemi. Bezpośredniość i swoboda, to atmosfera która panuje na wyspie, dzięki czemu tilko godzin spędzanych u pp. Rechniewskich pozostawia zawsze najmilsze wrażenia.

Najsmutniejsza to chwila opuszczania Wyspy, żegnani przez Gospodarzy, przyczem jak zwykle Panie były obdarowane narzęcami kwiatów, uczestnicy wycieczki w głośny lecz niemniej serdeczny sposób wyrazili swą podziękę. W chwili gdy "łaxchi" odbywała od Wyspy spontaniczny grzmot chłaków był wyrazem uznania za tak miłe spędzony dzień. Gdy już w drodze powrotnej rozeszła się pogłoska o możliwości odbycia jeszcze raz w sezonie letnim wycieczki na wyspę Tuna — radosnych komentarzy nie było końca.

Uczestnik

PROSIMY O POMOC

Polska Macierz Szkolna, chcąc zapewnić dzieciom zdrowy wypoczynek, wdzięczny z naszą organizację co roku obozy i kolonie. W tym roku kolonia wypoczynkowa PMS odbędzie się w miejscowości polęcząnej nad morzem i w Villa Gesell. Dotychczasowe zgłoszenia dzieci wykazały, że w tym roku - przewiduje dzieci rodziców niezamożnych, dla których nawet opłata $ 10 dziennie za dziecko jest kwotą przerastającą możliwości. A właśnie dla tych dzieci wypoczynek na kolonii jest konieczny, bo rodziny zamożne organizują dla swoich pociech wakacje we własnym zakresie.

P. M. S. jest instytucją nie posiadającą własnych stałych dochodów. Musimy polegać z ofiarności społeczeństwa, dlatego zwracamy się z gorącym apelem o pomoc.

Towarzystwa Polskie, Firmy polskie, osoby prywatne, wszyscy, którym zdrowie dzieci leży na sercu proszeni są o składanie ofiar na cele kolonii PMS.

Przeciętny koszt utrzymania jednego dziecka oraz z podróżą wynosi $ 500 za 6 tygodniowy pobyt.

Prosimy o pomoc! Im więcej ofiar wpłynie do Zarządu PMS, tym więcej biednych dzieci odetchnie zdrowym, morskim powietrzem.

Ofiary prosimy składać w Składnicy Książki Polskiej, ul. Serrano 2076. (Dom Polski).

Zebranie Rodzicielskie przed wyjazdem na kolonię odbyło się dnia 29 grudnia o godz. 20-tej w Domu Polskim.

Zarząd Polskiej Macierzy Szkol.

PODZIĘKOWANIE

Polska Macierz Szkolna składa serdeczne podziękowanie za pieniądze ofiarowane na cele PMS niżej wymienionym organizacjom i osobom prywatnym:

Zw. b. Wojskowych i O. O. (składka roczna) $ 1.450, Klub Polski 500, Samopomoc Lotnicza 100, Stow. Inż. i Techników 500, W. Radziwiłł 200, E. Pietrek 100, J. Nowak 200, W. K. 100, Bukiet 25 W. Stołkiewicz 20 Bryl 10, Krzyszkowski 8.50.

Za dary w naturze PMS dziękuje następującym firmom i osobom prywatnym: Rodzina Technicznej, Związek Kobiet Polskich, Zastęp Jaskółek, Firma Tiberti i Mayerhoff, Tadeusz Dąbrowski (Składnica Książki Polskiej) Firma Werner i Majewski, Skarbek - Tłuchowski, Machnikowie, Bryzek, Banach, Sipajło Sułczewicz Ziembiewicz, Wojszczuk, drukarnia Lewckiego.

Dziękujemy również wszystkim firmom i osobom prywatnym, które złożyły dary anonimowo.

Zarząd PMS.

LIST ŚWIĄTECZNY NACZELNEGO KAPELANA

Ponownie stajemy przed żłóbkiem Bożym, my, harcerze wśród kolędnicy Boży.

Trzeba nam przed Bożą Dziecią stawać z podarkiem i to nie byle jakim, A tym podarkiem ma być serce nasze i nasza dobra wola służenia Bogu i Ojczyźnie bez oglądania się na siebie ani na jakowe własne korzyści.

Wiele jest dzisiaj dla na świecie, świętym przeto harcerskim obowiązkiem jest zwalczać to zło, gdzie by ono i w kim by nie było „przede wszystkim jednak zło to trzeba zwalczać w samym sobie. A że "na moc złego jest moc dobrego", tedy to trzeba zwalczać wszędzie zwalczać dobrem, innego bowiem sposobu walki ze złem nie ma.

Nadchodzi Nowy Rok 1954, a z nim nowe nasze czyny, słowa i myśli. O. fiarujmy je Bogu już teraz wszystkie, oddane bowiem Stwórcy będą one na pewne czyste, bezinteresowne i ofiarne. Takie, jak przystało na tych co harcerską sprawuję służbę Bogu, służą Ojczyźnie.

Z nakazu Ojca św. Piusa XII, nadchodzący rok 1954 jest Świętym Rokiem Maryjnym. Niech więc w roku tym przewodzi nam we wszystkim Najświętsza Boża Rodzicielka, Opiekunka Harcerstwa i Królowa Polskiej Korony,

Naczelny Kapelan ZHP

OBOZY HARCERSKIE

W ramach tegorocznej akcji letniej organizuje się dwa obozy harcerskie: jedzie w Jesuegui (prow. Bs. As.), trzy rapoczęcie się przed 20 stycznia br. i będzie trwał cztery tygodnie, i drugi w Sierras de Cordoba, który rozpocznie się przed 30 stycznia br. i skończy się w pierwszych dniach marca br.

Sprawa uzyskania bezpłatnych przejazdów z Buenos Aires do Cordoba jest w załatwianiu.

Zapisy na obozy są dokonywane przez kierowników pracy harcerskiej, oraz dla młodzieży harcerskiej niezorganizowanej przez Komendę Chorągwi Harc., Paso 133, Ba. Aires, listownie i osobiście w czwartki od godz. 19 do 22.

Instruktorów i kierowników pracy harc. proszę o przybycie na zebranie w dniu 8 stycznia br. o godz. 17, na Paso 133, Ba. Aires.

Kdnt. Chor. Harc.

ZABAWY

TOW. POLSKIE w SAN MARTIN

Dnia 9-go stycznia 1954 w Salonie Pellegrini, ul. Pellegrini 20, S. Martin, 1 kwadra od Plaza S. Martin — Tow. urządza Wielką Zabawę Taneczną "Poprawny Sylwestra". Początek o godz. 21.

Stoliki do wynajęcia od godz. 21-22 w dniu Zabawy na miejscu.

TOW. im. BARTOSZ GŁOWACKI VALENTIN ALSINA

Towarzystwo im. Bartosza Głowackiego na Valenta Alsina zaprasza członków i gości na Wielką Zabawę Familijną, którą urządza dnia 2 stycznia 1954 r. o godz. 21-szej w lokalu własnym ul. Curupayti 2883.

Doborowa orkiestra "Warta" pod kierownictwem p. Walczaka. Bufet i obsługa przez członków Towarzystwa.

STOW. "ORZEL BIAŁY" — MERLO

Jeśli chcesz przyjemnie spędzić NOC SYLWESTROWĄ „w cieniistym ogrodzie, z śliczną estradą do tańca, przy dźwiękach lekkiej muzyki jazzowej, w miłym otoczeniu dystyngowanych gości i znajomych, podziwiać oryginalne dekoracje znanego w sferach towarzyskich artysty — zdobywcy 1-szej nagrody w konkursie literackim, rozkoszować się mrożonymi napojami i przysmakami staropolskimi, zachwycać się strojami pięknych Pań — przygotowywanymi w sekrecie, ciesyć się obecnością najmilszych osób, zdala od gwaru wielkomiejskiego, w otoczeniu kwiatów i drzew... Przybądź na Pożegnanie Starego Roku i Powitanie Nowego do Stow. Polskiego "Orzeł Biały" w Merlo, na które uprzejmie zaprasza całą Kolonię Polską Zarząd.

Gra orkiestra "Kaskada". Wstęp: Panie $ 5.00, Panowie $ 10.00.

TOW. POL. IM. SIKORSKIEGO

Tow. Polskie im. Gen. Wł. Sikorskiego w Berazategui zaprasza stan Rodaków na tradycyjną Zabawę Sylwestrową, która odbędzie się dnia 31 grudnia 53 r. w sali "La Esperanza" c. Pueyrredon 76 o godz. 21.

W czasie zabawy odbędzie się tegorocznie loterii fantowej, urządzonej staraniem instytucji Twa.

Bufet obfity,urządzony staraniem Pań, członkiń towarzystwa. Gra orkiestra "Los Piratas".

"OGNISKO POLSKIE" MAJOWKJ

3-go — pierwsza; 24-go — druga w miesiącu styczniu, oraz 21 lutego — ostatnia. — TYKI Wielkie MAJÓWKI (Pic—Nic), urządza Zarząd Stow. Ognisko Polskie w Korro "Rivadavia", ulica Bartolome Cruz 1557, Vicente Lopez, 3 kwadry od stacji kolejowej.

Rodacy! Korzystajcie z pięknej plaży na świeżem powietrzu. Zabawa przy najnowszych płytach. Wszyscy na PICNIC, bo Ogniskó urządza.

HAWLENA, LEIRA y CIA
Rodriguez Peña 332, 1, "D"
Buenos Aires
Tel.: 35-9719.
Godziny urzędowania:
17—19 za wyjątkiem sobót.
Kupno i sprzedaż nieruchomości oraz interesów w obrębie wielkiego Buenos Aires.
Operacje kredytowe z zabezpieczeniem na nieruchomościach.

Dr. Z. Galaczyński
Tłumacz Przysięgły
CALLE LAVALLE 1441 p. 5, R. 18
T. E. 38-8192
W okresie ferii sądowych biuro nieczynne.
(styczeń)

Polski Lekarz - Dentysta
DR. M. WEINBERG
Prześwietlenia roentgenowskie
Rentnie i leczenie zębów z wrodzoną "Electro - coagulacion".
Najnowocześniejsze aparaty protezyjne według ostatnich metod amerykańskich
Przyjmuje codziennie
od godzinach 14—20.
Avda. Corrientes 3770
Tel.: 86 - 2244 i 86 - 0675

s. † P.

JERZY SUPIŃSKI

zmarł nagle 24 grudnia 1953 r. w Rosario, w 49 roku życia, zaopatrzony Sakramentami św. Pogrzeb odbył się tegoż dnia na cmentarzu La Piedad w Rosario. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jego odbędzie się w piątek, dnia 1 stycznia 1954 r. o godz. 10,45, w kościele Lithuskim, Villa Lynch, Ba. Aires.

W głębokim smutku pogrążone, zawiadamiają przyjaciół, kolegów i znajomych

Żona i Rodzina

KOMUNIKATY REDAKCJI

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim P.T. Czytelnikom, którzy nadesłali Redakcji życzenia świąteczne, jak również p. Janowi Mika, składamy serdeczne podziękowanie.

Redakcja "Głosu Polskiego"

Drobne ogłoszenia

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE

w każdą sobotę od godziny 16 do 17 Bezpłatnych porad prawnych dla wszystkich członków Stowarzyszeń, udziela adwokat Bruno Fr. Dyrgalla, w Domu Polskim ul. Serrano 2076

PORADY PRAWNE

MECENAS ROMANOWICZ co środy i soboty, od godz. 19 do 21 udziela porad, c. Gorriti 3972. Ognisko Polskie, T. E. 86-9993.

MIESZKANIOWE

Pokój umeblowany z utrzymaniem dla bez, dl 1s lub 2-ch Panów, ul. Cramer 840 Bernal.

Domek "chalet" dwa pokoje, hall, kuchnia itd. w Martinez; dojazd do Buenos Aires wygodny, Czynsz 225 pesos miesięcznie. Zgłoszenia: dr. Wo. łański, c. Maipu 271, 1 p. ofic. 16 — T. E. 34-1020, od godz. 9—12 i 15—18.

PODAŻ PRACY

Potrzebni specjaliści do fabryki narzędzi. Zgłoszenia listowne z podaniem podstawowej praktyki oraz przesłanki o pozgłenia do: Casilla de Correo 23, Villa Balester. Możliwość otrzymania mieszkania dla kawalerów.

"Mucama general" do polskiej rodziny potrzebna od zaraz. Warunki i wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: T. E.: 73-1048.

Kury czystej rasy: Sussex i Plymouth Rock (Battarnas) sprzedaję dla kodowli oraz jaja pod kurkę. Adresse, Solis 636 (obok Sepitah). Niedziela rały dzień.

MATRYMONIALNE

Panią do lat 47 inteligentną z dobrym karakterem i gospodarną pragnie poznać pan, lat 51 z sowej emigracji. Zamęsny, cel tworzyski i pomoc w interesie handlowym. Dyskrecja zapewnio na. Zgłoszenia do Głosu Polskiego pod "Zbigniew".

Nabożeństwa polskie

NOWY ROK 1-go STYCZNIA 1954

Święto obowiązkowe. Na wszystkich Plańskich duszpasterskich odprawią się nabożeństwa polskie.

W Kościele polskim na Mansilla od prawi się o godz. 10,30 uroczysta Msza św. za Ojczyznę i Kolonię.

NIEDZIELA, 3-go STYCZNIA

Kościół polski na Mansilli o godz. 10,30

Kaplica Klasztorna — Guardiel o g. 10,30.

Kościół Chrystusa Zbawiciela — Villa Industriales o godz. 11.

Kościół Bluński — Villa Lynch o godz. 10,45.

Kościół parafialny w Berisso, o g. 11.

Kaplica klasztorna — Martinez, ul. Ocrrientes 198 — o godz. 10,45.

ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

Święto obowiązkowe. Na wszystkich Plańskich duszpasterskich odprawią się nabożeństwa polskie.

W Kościele polskim na Mansilli o godz. 10.00 Pierwsza Komunja św. kilkoro dzieci polskich.

ROSARIO

W niedzielę 3-go Stycznia i w środę 6-go Stycznia (3-ch Króli) nabożeństwo odprawi się w Kościele św. Józef Bertos galiary (ul. Gorriti 660) o godz. 11.

NABOŻEŃSTWA W QUILMES BERAZATEGUI I VILLA DOMINICO

Odczytania Mszy św. w Quilmes przedzina 8,30.

W niedziele:

w Berazategui — godz. 9,30.
w Villa Dominico — godz. 11-tej.
w Quilmes — o godz. 12,15.

Adres polskiej parafji: Quilmes Rivadavia 365.

NABOŻEŃSTWO (SBSK)

Nabożeństwo na Kolegjum SBSK poległych w bojach afrykańskich pod Gazalą i Tobrukiem odbędzie się w niedzielę dnia 10 stycznia 1954 r. o godz. 10,30 w kościele pol. na Mansilla.

O liczny udział Kolegów w nabożeństwie prosi Zarząd.

DO WYNAJĘCIA

Pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez dla 1 lub 2-ch Panów, ul. Cramer 840, Bernal.

BIURO ADWOKACKIE
dir. JAN SZAJDA Dr. ANTONIO L. RODRIGUEZ
WSZELKIE SPRAWY PRAWNE, CYWILNE I KARNE
Godziny i miejsce przyjęć:
Godz. 16 — 19. — Od poniedziałku do piątku włącznie: Capital, c. RODRIGUEZ PEÑA 335, I p. F. T.E.: 35 - 1253.
SOBOTY: OLIVOS, c. Malaver 1729; od stacji Bme. Mitre 3 i pół kw. i od Parada Km. 15 — 2 i pół kwadry.

WYSYŁKA PRESYŁEK POMOCY RODZINOM W EUROPIE
Żywność — Odzież używana — Materiały ubraniowe — Lekarstwa
PEWNIE I EKONOMICZNIE
Proszę żądać wykazu: LA PLATA HILFE
TACUARI 431 T. E. 38-5220 BUENOS AIRES

CHCESZ SIĘ OŻENIĆ?
Śluby i sprawy rodzinne
System nowoczesny — dyskretny
Agencia MATRIMONIAL M. B.
założona w 1934 r.
25 de Mayo 138 (biuro 414)
T. E. 33-8806 - Buenos Aires

J. PRZESMYCKI
technik budowlany, dyplomowany w Krakowie i Ba. Aires, wykonuje i podpisuje projekty domów.
T. E.: 43-2502
od godz. 19 do 21.

Wydawcy: Zarządzenie Rządowe — Redaktor: Zarząd Redakcyjny
REGISTRO NACIONAL DE LA PROPIEDAD INTELECTUAL No. 171133

GŁOS POLSKI

Wysokość przesyłki pocztowej w Argentynie — Redakcja: Zarząd Redakcyjny
Cena numeru: $ 1.— Kolportowanie miesięcznie $ 44.— | prenumerata $ 12.— | kwartalnie $ 11.—
Cena numeru: $ 1.— Kolportowanie miesięcznie $ 1.— Zagranicy nie zwraca się.

ADWOKAT
Dr. ROBERTO L. ROIS
Porady w zakresie prawa cywilnego, handlowego i karnego, oraz administracyjnego, w szczególności: sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy, prawo pracy, paszporty, obywatelstwo.
Godziny przyjęć: od poniedziałku do piątku od godziny 9—12 i 15—18zj. — Soboty: od godz. 9—13
c. Maipú 331, 1 p. of. 15 — Capital Federal — Tel.: 34-1020

ANNA CIECHANOW — BIURO PRAWNICZE
Adwokat dypl. w Warszawie — "LA UNIVERSAL"
zawiadamia klijentów, przyjaciół i znajomych zmarłego Jej męża Dra. ROMANA CIECHANOWA, że kontynuuje załatwianie wszelkich spraw natury prawnej i administracyjnej w Buenos Aires i na prowincji. Porozumiewać się można w godz. 15—18 pod adresem Maipú 429, tel. 31-8632, oraz w godz. od 18—19, Hip. Irigoyen 2535, tel. 47 3464"

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
CONSULTORIO DENTAL "PAVON"
Dr. JUAN J. ROCHE
Avda. Presidente PERON 438 (dawniej Pavón) Avellaneda
(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji kolejowej)
PRZYJMUJE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20
Wstawianie zębów sztucznych — Leczenie — Plombowanie i wyrywanie bez bólu
PORADY BEZPŁATNIE — GWARANCJA DŁUGLETNIA
Mówi się po angielsku.

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dra. Liliana E. Nacht
Dentysta chirurg
Dyplomowana na Uniwersytecie w Buenos Aires
Mówi po polsku, angielsku i francusku
Wyrywanie zębów i leczenie wedlug najnowszych metod naukowych.
Długoletnia gwarancja. Porady bezpłatne. Nowoprzybyłym zniżka
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 20
T. E. prywatny: 86-4369; kwartaliorium: 45-2991
URIBURU 232 róg CORRIENTES, 1 kw. od st. kol. pod. Pasteur

PIERWSZA POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
Doktora M. WEINBERGA
Lekarza Dentysty ze Lwowa
OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
CORRIENTES 3770 T. E. 86-2244
Pierwszy i jedyny Polak-Dentysta dyplomowany przez Ilcie. Arg.
Kwasie i leczenie zębów bez bólu. Sztuczne z najlepszego materiału po cenach przystępnych. Promienie rentgenowskie. Gwarancja długotrwała. — Porady bezpłatne.
Przyjmuje codziennie od godz. 14 do 20.
Przyjmuje codz. od godz. 14 do 20; w niedziele i święta od 9 do 12
UWAGA: Rodzy są zaświadczeń osobiście przez Dra W. Weinberga
Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki.

Dr. MARIANO RABINOWICZ
LEKARZ SPECJALISTA
Weneryczne Syfilis. Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne. Reumatyzm. Nerki. Żołądek. Płuca. Choroby kobiece
Ślepa kiszka. Hemoroidy (bez operacji)
Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 12.
MÓWI SIĘ PO POLSKU
JOSE E. URIBURU 770, p. 3 (róg Córdoba 2280) T. E. 47-4970

CHOROBY SKÓRNE — SYFILIS
Dr. Miguel Finkelberg
Lekarz Specjalista
CHOROBY: WENERYCZNE, KRWI, OSŁABIENIE SEKSUALNE
Godziny przyjęć: od 10 do 20; w niedziele i święta od 9 do 11.
MÓWI SIĘ PO POLSKU
CORRIENTES 3626, p. 1 T. E. 54-7593

JULIO GOLDBERG
Adwokat dyplomowany w Warszawie
Traductor Publico — Tłómacz Przysięgły
Tłomaczenia dokumentów ze wszystkich języków
Paszporty "NO-ARGENTINO"
SZYBKIE ZAŁATWIANIE SPRAW FAMILIJNYCH I ŚLUBÓW W MEKSYKU
LAVALLE 1182, p. 3 Telefon 37-5423

Castro Nevares i D. W. Dziewanowski
KANCELARIA ADWOKACKA
Przyjęcia codz. od 10 do 12 i od 17 do 19 oraz w soboty od 10 do 12
CALLE PARAGUAY 642, piętro 6
Tel. 31-6286; 31-5621 BUENOS AIRES

KLINIKA
Dyr. Dr. G. R. CUTILLO — lekarz
Drogi moczowe — Choroby skóry — Lues
CHOROBY PŁCIOWE I KRW.
Klinika ogólna — Promienie X
Żołądek, Nerki, Drogi oddechowe
CHOROBY KOBIECE I GRUCZOŁÓW
Serce — Reumatyzm
Dr. ROBERTO CASTIONI (lekarz)
Gardło-Nos-Ucho
Przyjmuje od 9 do 12 i od 15 do 21
W niedziele i święta od 9 do 12
TACUARI 1515
PLAZA CONSTITUCION

ADRESY TOWARZYSTW I INSTYTUCJI POLSKICH
Prezydent Rządu R.P. na wygnaniu c. Guido 2499, T.E. 83.1222.
Związek Polaków w Argentynie Dom Polski, Serrano 2076, T. E. 72-3679, codziennie 14—20 za wyjątkiem środ i dni świątecznych, soboty 16—20.
Związek Kobiet Polskich, Dom Polski, Serrano 2076.
Biblioteka Centralna Związku Polaków codziennie od 16—19, za wyjątkiem świąt.
Stow. Rzem. i Prac. Polskich w Argentynie. Sekretariat Pośrednictwo pracy. Biuro paczek. Codziennie od 15 do 19. L. N. Alem 641. T. E. 31-0587.
Duszpasterstwo Polskie, — Mazalla 3865, T.E. 72-1180.
Komisja Skarbu Narodowego w Argentynie, Guido 2499, tel. 83.1222, — Otwartki i piątki od 17,30—20,30.
Związek b. Wojskowych i Obrońców Ojczyzny, Paso 133, T. E. 47.5289.
Zw. b. Żołnierzy Sam. Dryg. Strzelców Karpackich w Argentynie, c. J. P. Varela 3113, Capital.
Tow. im. B. Głowackiego, Garupayi 2883, Valentin Alsina, T. E. 20-8320.
Tow. Śpiew. im. Sappona, Paso 133, Capital.
Koło Samopomocy Lotniczej — poczta wy: Serrano 2076, Dyżury Prezesa i Skarbnika: wtorki od 19 do 20 w lokalu Kolnii, Paso 133.
Związek Harcerstwa Polskiego w Argentynie, c. Paso 133, T. E. 47.5289, otwartki od 19 do 21.
Stow. Inżynierów i Techników Polskich — Dalmacio 621, Jp. Tel.: 30-3232; poniedziałki, środy i piątki od 18,30 do 20,30.
Klub Polski, Balcarce 621, Jp. wtorki i czwartki od 19 do 20. T. 30-3232.
Tow. "Ognisko Polskie", Gorriti 3972, T. E. 88.9993.
Tow. im. T. Kościuszki, Popiri 1250.
Klub Polek, J. B. Alberdi 3470, Cap.
Stow. Studentów Polaków w Argentynie Tucuguaya 2257, 3 p. dop. C.
Krąg Wędrowców Zniczy — Calle Serrano 2076, Buenos Aires.

PROWINCJA:
Berisso, PUNGR: Związek Polaków, Napoles 4222.
Lavalle, PUNGR: Tow. Polskie, — Hernandez 211.
Asociación Polaca de Misiones, Ada. Pie Perón, Chacra No. 1, Posadas, Misiones.
Rosario de Santa Fe: Tow. Polskie, — San Nicolas 831.
Pueblo Nuevo - Rosario: Tow. Polskie im. Sapoena, Av. Avellaneda 302.
Związek Polaków z Szkołą b. Wojskowych "Dom Polski", Avda del Valle 3444, T. E. 14425, Santa Fe.
Comodoro Rivadavia: (Zona Militar), Sociedad Polonesa "Dom Polski" — Casilla de Correo 260.
Quilmes, PUNGR: Zw. Polski im. I. J. Paderewskiego, 1 de Mayo 310, Biblioteka i sekretariat czynny: we wtorki 18—20, soboty 19—20.
Dock Sud: Tow. Polskie, c. Billinghurst 1767.
Tow. Gen. Sikorskiego, c. Rigolleau 550, Berazategui, PUNGR.
Cordoba: Tow. Polski, Wzajemnej Pomocy, Calle 82 Nr. 1533, Barrio Ingles.
Tow. Polskie "Postęp i Oświata" — B. Sanz Peña, Prov. Juan Perón.
Stow. Polsko "Orzeł Biały", Merlo, Parque San Martin "Aguila Blanca", Adm. W. Kaniak.
Tow. Polskie w San Martin, Adm. c. Perdriel 269, — San Martin.
Związek Polaków w Mendoza, calle Pueyrredón 41, Godoy Cruz, Mendoza.
"Ognisko Polskie" w Bahia Blanca, c. Villarino 56.
Zw. Polaków w Misiones, c. Duran 180, Posadas, (Misiones, Casilla de Correo 144.

Futra "MARCELO" Futra
Kuśnierz z Warszawy
poleca Szanownej Klienteli skorzystania z okresu lata w zmodernizowaniu i przerobienia swoich futer.
P. S. Przyjmujemy też futra na letnie przechowanie w specjalnych chłodniach.
ULICA PARAGUAY 2508 T. E. 78-3373

BIURO ADWOKACKIE
Dr. F. DYRGAŁŁA — Dr. CLEMENTE A. DIAZ
Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne; sprawy pracy i płacy.
Specjalność: sprawy separacji i rozwodów i spadkowe
Godziny urzędowania: od 18 do 20
środa: REMEDIOS DE ESCALADA — wtorek, czwartek, piątek: QUILMES
Av. Pres. Perón 6741, T. E. 242-1889 — calle Isiro Malvinas 267
Poniedziałek i Sobota:
Buenos Aires, Takaijuane 823 — 9 piętro, Dto "A"
(½ kwadry od Sądu) — T. E.: 38 - 0179.

Dra. Halina Zylberszlain de Bill
Lekarz-Dentista
przyjmuje codziennie od godz. 14 - 20
Bme. MITRE 2259, 2 p. A
Nowoprzybyłym-imigrantom zniżka
Mówi po polsku

NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU
Przesyłki Paczek dla Rodziny drogą morską lub powietrzną
LLOYD SUDAMERICANO S. R. L.
Florida 251 (Galeria Florida)
T. E.: 33 - 7942

Zegarmistrz i Jubiler
W. Onyszkiewicz
Naprawa zegarków i biżuterii.
Kupno i odsprzedaż.
Ceny przystępne.
MORON, UL. RIVADAVIA 17591
T. E. 628-8882

DR. RENE JAN ZAJAC
Lekarz dypl. w Paryżu i Rep. Arg.
Specjalista chorób wewnętrznych, reumatyzm, wątroba, płuca, alergia, serce.
Mówi się po polsku.
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 15 do 19 i na zamówienie
SANTA FE 1291 — T. E. 41-4186

Zygmunt Białobrzeski
Tłomaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. Udziela porady prawnej osobiście lub listownie za opłatą $ 10.—
Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.
Ulica CHILE 672, piętro 2, dpt. 9
Tel. 23 (Avenida) 6133, Bs. Aires

Dr. W. Gradis
Lekarz dyplomowany w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych
Ciśnienie krwi - Serce - Aoria
Rayos X
Przyjmuje od godziny 16 do 19
CORDOBA 971, p. 2
T. E. 31-5815 Buenos Aires
Mówi się polsku

Drogi moczowe — Oddechowe — TRAWIENIOWE — CHOROBY KRWI
Dr. BOIGEN
Bartolomé Mitre 1395, p. 1, A
T. E. 37, Rivadavia 2428
Przyjmuje codziennie od godziny 10 do 20

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet w Pradze i Buenos Aires
Filomena Benes Bilek
Przyjmuje codz. od do 8 wiecz.
w niedziele — cały dzień
LIMA 1217 T. E. 23-3389

KLINIKA DRÓG MOCZOWYCH
CHOROBY KRWI I SKÓRY
WENERYCZNE — LUES
choroby płciowe i gruczołów
SEKSUALNE
ASTMA — ALERGIA
KLINIKA OGÓLNA
DIETA .. ODŻYWANIU
CHOROBY PRZEWODÓW TRAWIENIOWYCH
żołądka, kiszek, wątroby i nerek
REUMATYZM
DROGI ODDECHOWE
CHOROBY SERCA
KRĄŻENIE KRWI
CHOROBY NERWOWE
ELEKTRYZACJA MEDYCZNA
GARDŁO — NOSA — USZU
CHOROBY KOBIECE:
DZIECIĘCE I GRUCZOŁÓW
KLINIKA MEDYCZNA
DROGI TRAWIENNE
CHOROBY ŻOŁĄDKA — KISZEK
AIELLO (M. 13727) — FILIPPINI (M. 20657)
MACCHI (M. 98106) — MORALES (M. 14786)
Przyjmują od godz. 9 do 12 i od 15 do 20.30.
Niedziele i święta od 9 do 12.
Rivadavia 3070
PLAZA ONCE
Mówi się po polsku.

PACZKI DO POLSKI
LEKARSTWA
wysyła tanio i sprawnie pocztą zwykłą i lotniczą
BIUKO PACZEK
przy Stowarzyszeniu Pracowników i Rzemieślników Polskich
Pod kierownictwem Tomasza Wojnowskiego
Czynne od 15 do 19 codziennie
LEANDRO N. ALEM 641

SPECJALISTA CHORÓB NERWOWYCH, UMYSŁOWYCH I SEKSUALNYCH
DR. ADOLFO WAINER
Lekarz-Psychiatra
CHARCAS 2652 - T. E. 78-1804

ZAKŁAD KRAWIECKI
"VICTOR"
przyjmuje prace krawieckie męskie i damskie.
Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych
MAIPU 782, Ciudadela, FCNDFS
(naprzeciw stacji)

AKUSZERKA
Anna Cherpowa
Przyjmuje codziennie
NAZARRE 2754
T. E. 53-0516 Buenos Aires

PIEKARNIA I CUKIERNIA
"FELIX"
F. PYZYŃSKI I SPÓŁKA
poleca Rodakom pieczywo, wyroby cukiernicze. Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunche, w nowej piekarni
Gl. MEXICO 1351 — Capital
T. E. 38 - 2485

SPRZEDAJEMY
PŁYTY POLSKIE
RADIO LEON.
Lavalle 2760 — T. 62 - 8474
Słuchaj polskie płyty w RADIO PORTEÑO w soboty godz. 15,15—15,30

FABRYKA MEBLI
Józefa Grzyba
Ma na składzie sypialnie i meble stołowe.
Na zamówienie:
Tapczany, Biblioteki i Biurka
Zaoszczędzisz 40%, kupując wprost w fabryce
s. ADOLFO ALSINA 1896
FLORIDA T.E. 741.4231

Wysyłka Paczek
DLA RODZINY W POLSCE I INNYCH KRAJACH
Przesyłki żywnościowe, ubrania i bielizna nowe i używane, lekarstwa drogą lotniczą.
25 DE MAYO 644 - Capital

Paczki do Polski
i innych krajów
Ekspedycja solidna, szybka i tania
Przy Zw. b. Wojskowych i O. O.
Wysyła się:
odzież, bieliznę, obuwie — nowe i używane — żywność, lekarstwa
Codziennie prócz poniedziałków, niedziel i świąt od godz. 16—12 i od 17—19
PASO 133 (2 kw. od Plaza Once)
T. E. 47-3289

Polski Zakład Krawiecki
w Olivos
c. DEBENEDETTI 1423
róg Avda. Eva Perón
WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
Ceny przystępne

Dr. Carlos V. Ferrario
(M.: 8695)
DROGI ODDECHOWE
ASTMA — ALERGIA
Promienie X
Przyjmuje: od 10—12 i od 15—20
Niedziele i święta: 9—12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

KLINIKA DRÓG MOCZOWYCH
CHOROBY KRWI I SKÓRY
LUES
Choroby płciowe i gruczołów
Dr. Miguel Mancuso
Przyjmuje: 9—12 i 15—20
Niedziele i święta: 9—12.
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

KLINIKA MEDYCZNA
DROGI TRIAWIENNE
Choroby żołądka — kiszek
Reumatyzm
Promienie X
Dr. OSCAR BRIZZIO - lekarz
(M.: 03612)
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20.30
Niedziele i święta: 9 — 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

CORPORACION MEDICA DEL ONCE
Choroby skóry i weneryczne. Płeć i dzieci. Ciąża i rozwiązanie. Przemiana gruczołów. Elektryzacja. Gardło, nos i płuca. Serce i płuca. Tyłość. Reumatyzm. Wypadki przy pracy. Promienie X. Ultrafioletowe i infraczerwone. Analizy wszelkiego rodzaju. Diatermia. Kritik fais, etc.
PRZYJMUJE każdego dnia od godz. 9 do 12 i od 15 do 20
Niedziele i święta od 9 do 12
DYŻURY NOCNE
Poniedziałki, środy i piątki od 21 do 23
PUEYRREDON 218, ter. piso
(PLAZA MISERERE)

Imprenta "Stella" - Charcas 153 - Bs. Aires